

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

# WIEŚCI



ZNAK DOBRA

# AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

LIPIEC – SIERPIEŃ 2015  
NR 7-8 (202-203)

ISSN 1429-3064



Budynek Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej

## Wielkie święto na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach



Dziękam Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach, prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel, oraz władze uczelni podczas uroczystego otwarcia Centrum



Nadanie tytułu doktora *honoris causa* prof. Klausowi-Peterowi Brüssowowi: na zdjęciu promotor, prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski, odczytuje łaciński tekst dyplomu



Zwiedzanie Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej; na pierwszym planie widoczni od lewej: Marek Niedbała (poseł), Bożena Szydłowska (poseł), Waldemar Witkowski (radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego) oraz Jan Grabkowski (Starosta Powiatu Poznańskiego)



Podczas uroczystości wręczenia tytułu doktora *honoris causa* wręczono również medale im. prof. Tadeusza Vetulaniego za szczególne zasługi w działaniach na rzecz bioróżnorodności zwierząt gospodarskich

Szerzej o tych wydarzeniach piszemy na stronach 2–9 tego numeru „Więści Akademickich” (przyp. red.).

Uroczyste otwarcie Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu ( <i>Jędrzej M. Jaśkowski</i> ) .....	2
Nadanie tytułu doktora <i>honoris causa</i> profesorowi Klausowi-Peterowi Brüssowowi. Poznań, 7 maja 2015 roku ( <i>Ewa Strycka</i> ) .....	4
<i>Decani spectabilis oratio</i> . Obszerne fragmenty wystąpienia dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach, prof. dr hab. Małgorzaty Szumacher-Strabel, podczas uroczystości wręczenia tytułu doktora <i>honoris causa</i> prof. Klausowi-Peterowi Brüssowowi. Poznań, 7 maja 2015 roku ( <i>Małgorzata Szumacher-Strabel</i> ) .....	6
<i>Laudatio a promotore habita</i> . Obszerne fragmenty laudacji wygłoszonej przez prof. dr hab. Jędrzeja M. Jaśkowskiego podczas uroczystości wręczenia tytułu doktora <i>honoris causa</i> profesorowi Klausowi-Peterowi Brüssowowi ( <i>Jędrzej M. Jaśkowski</i> ) .....	8
O karierze naukowej. Trzecie Warsztaty Naukowe Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, Warszawa, 8 maja 2015 roku ( <i>Tomasz Szwackowski</i> ) .....	10
Neurobiologia – interdyscyplinarnie ( <i>Magda Ziółek</i> ) .....	12
Benefis profesora Romana Wojtkowiaka ( <i>Jakub Jakubowski</i> ) .....	13
Owczarska konferencja naukowa ( <i>Ryszard Steppa</i> ) .....	14
<b>WSPOMNIENIA</b>	
Profesor dr hab. Marek Gogolewski (1933–2015) ( <i>Małgorzata Nogala-Kaluca</i> ) .....	15
Profesor dr hab. Zefiryn Adamski (1924–2015) ( <i>Adam Wójcicki</i> ) .....	16
Wspomnienie o prof. dr hab. Wandzie Kaczmarek w pierwszą rocznicę śmierci ( <i>Grażyna Durska</i> ) .....	18
Biblioteka realizuje projekt ( <i>Zofia Kasprzak</i> ) .....	19
<b>WIEŚCI Z ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH</b>	
Spotkanie sadownicze w Rolniczo-Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Przybroda ( <i>Filip Mazur</i> ) .....	20
<b>NADESŁANE Z EUROPY</b>	
ERBN ogłasza budżet na 2016 rok i konkurs grantowy ( <i>Europejska Rada ds. Badań Naukowych</i> ) .....	21
„Żywność – jakość i perspektywy”. XX Konferencja Młodej Kadry Naukowej – IV sesja międzynarodowa, Rzeszów, 14–15 maja 2015 roku ( <i>Monika Przeor</i> ) .....	22
„Tradeit Craft Dairy”. Europejska Konferencja Tradycyjnych Producentów z udziałem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu ( <i>Magdalena Nowy</i> ) .....	23
Trzecia edycja Poznańskich Dni Zwierząt Egzotycznych ( <i>Bartosz Kierończyk, Mateusz Rawski, Jakub Długosz</i> ) .....	24
Jubileusz kościoła i parafii św. Jana Vianneya – siedziby Duszpasterstwa Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu ( <i>Jarosław Trybuś</i> ) .....	26
Adrian Tałaśka studentem roku na Wydziale Leśnym w Poznaniu ( <i>Władysław Kusiak</i> ) .....	31
Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Zielonce 2015 ( <i>ea</i> ) .....	31
„Nie karmcie trosk i smutków” Seminarium „Moje spotkania z Panią Doktor Wandą Błęską” zorganizowane przez NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu ( <i>Ewa Strycka</i> ) .....	32
Kulturalny czerwiec na Wydziale Leśnym ( <i>Jolanta Węgiel</i> ) .....	33
<b>WIEŚCI O NASZYM PATRONIE</b>	
Kapliczka w Stawiskach ( <i>Ewa J. i Włodzimierz Buczyński</i> ) .....	36
<b>WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY STUDENCKIEJ</b>	
Wielki triumf Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator” podczas XX Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej Brynek – Koszęcin 2015 ( <i>Bartłomiej Sijka</i> ) .....	37
<b>STUDENCKIE IMPREZY NIE TYLKO MUZYCZNE</b>	
Agronomia 2015 ( <i>Ewelina Andrzejewska</i> ) .....	38
Juwenalia 2015 ( <i>Ewelina Andrzejewska</i> ) .....	39
<b>WIEŚCI Z CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ</b>	
Trójbój siłowy – od Akademickich Mistrzostw Wielkopolski do Akademickich Mistrzostw Polski ( <i>Karolina Dopierała</i> ) .....	40
Strzelectwo sportowe – Akademickie Mistrzostwo Wielkopolski kobiet i mężczyzn dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu! ( <i>Karolina Dopierała</i> ) .....	41
Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim kobiet i mężczyzn – Jelenia Góra 2015 ( <i>Karolina Dopierała</i> ) .....	42
Błoto, kamienie i satysfakcja. Akademicki Puchar Polski w maratonach mtb ( <i>Karolina Dopierała</i> ) .....	43
Aleksandra Grygiel – zawodniczka judo – zawsze na podium ( <i>Karolina Dopierała</i> ) .....	44
Letnia Uniwersjada w Gwangju 2015 ( <i>Karolina Dopierała</i> ) .....	45
Po lipcowej wichurze ( <i>Ewa Jertzak, Ewa Strycka</i> ) .....	46
<b>ZE WSPOMNIENIEM PIECHURA</b>	
Suwalszczyzna jesienią ( <i>Jerzy Świigoń</i> ) .....	48

# WIEŚCI AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

## Wydawca:

Uniwersytet Przyrodniczy  
w Poznaniu

## Przewodniczący Rady Programowej:

prof. dr hab. Jan Pikul  
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

## Członkowie Rady Programowej:

Irena Małecka,  
Dorota Wrońska-Pilarek,  
Paweł Maćkowiak,  
Jerzy Świigoń, Elżbieta Kozik,  
Dorota Piasecka-Kwiatkowska,  
Emilia Wytykowska-Sroka,  
Andrzej Kusztełak, Krzysztof Dudek,  
Ewelina Andrzejewska

## Redaktor naczelna:

Ewa Strycka  
4est@up.poznan.pl

## Adres redakcji:

60-693 Poznań, ul. Witosza 45  
tel. 618 48 77 80  
tel. kom. 502 19 82 46

## Wersja elektroniczna:

www.au.poznan.pl  
www.up.poznan.pl

## Skład i łamanie:

perfekt sp.j.

## Druk:

Zakład Graficzny  
Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu

## Korekta:

Paulina Wierzbicka

## Fotografie na okładce:

strona pierwsza: Ewa Strycka;  
druga: Ewa Strycka i Tadeusz Szwadiak;  
trzecia: Jerzy Świigoń;  
czwarta: Biuro Rektora UP

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść merytoryczną artykułów odpowiadają autorzy.



Fot. Krystyna Madejska-Pawlak

# Uroczyste otwarcie Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



Fot. Tadeusz Szwiadek

Słowo powitania do zaproszonych gości obecnych na otwarciu Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej wygłosił JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak



Fot. Tadeusz Szwiadek

Nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie architektonicznym na koncepcję zagospodarowania zielonego ogrodu edukacyjnego na dachu Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej zdobyła studentka Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, Agnieszka Wojciechowska (pierwszy rok studiów drugiego stopnia na kierunku architektura krajobrazu)

Decyzję ministerstwa o wsparciu finansowym dla planowanej Kliniki Dużych i Małych Zwierząt uczelnia otrzymała w dniu 28 lutego 2013 roku, kończąc tym samym wielomiesięczne starania. Z tym momentem wszelkie działania nabrały tempa. W dniu 6 czerwca JM rektor podjął decyzję co do wykonawcy projektu, ogłaszając w dniu 7 czerwca zwycięzcę konkursu. Generalnym wykonawcą została firma Skanska. TO KLUCZOWA DECYZJA DLA PRZYSZŁOŚCI KIERUNKU. Kilka dni później – 26 czerwca – krótko przed oficjalnym rozpoczęciem inwestycji, na przyszłym placu budowy pojawiła się informacja, że w związku z planowaną rozbudową Katedry Weterynarii apeluje się o nieparkowanie od dnia 1 lipca. W tym samym dniu wycięto palnikiem acetylenowo-tlenowym kilka stałych płotków. Dzień później pojawiła się niewielka budka przeznaczona przez wykonawcę na niezbędne narzędzia. W połowie sierpnia gotowe były fundamenty. W dniu 28 października nastąpiło uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego z udziałem władz uczelni i zaproszonych gości. W tym czasie budynek był w stanie surowym. Okna do Kliniki rozpoczęto wstawiać 14 stycznia 2014 roku. Od tego mniej więcej momentu trwały intensywne prace nad statusem prawnym Kliniki.

Kolejne ponad trzy czwarte roku zajęło wykańczanie budynku wewnątrz i jego częściowe wyposażenie. Ten etap zakończono w listopadzie 2014 roku. W dniu 7 maja 2015 roku nastąpiło oficjalne otwarcie Kliniki już pod nazwą Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej. W uroczystości wzięło udział ponad 200 osób z kraju i zagranicy. Jej dopełnieniem było wręczenie doktoratu *honoris causa* prof. dr hab. Peterowi Klausowi-Brüssowowi z Niemiec. Dyrektora Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej powołano w dniu 1 lipca 2015 roku.

Całkowita łączna powierzchnia Centrum to blisko 3 tys. m<sup>2</sup>. Jest to nowoczesny budynek, odcinający się swoją charakterystyczną jaskrawą barwą od otoczenia. Od jego frontu znajduje się obszerna izba przyjęć dla zwierząt zdrowych i chorych. Po stronie lewej mieszczą się cztery gabinety zabiegowe dla małych zwierząt o powierzchni około 20 m<sup>2</sup> każdy oraz wygodne poczekalnie dla klientów.

Środkową część Centrum wypełniają mała i duża sala operacyjna, o powierzchniach odpowiednio 44 i 94 m<sup>2</sup>, oraz sala sekcyjna z chłodnią przeznaczoną na zwłoki zwierząt. Wiele pomieszczeń jest oświetlonych światłem wpadającym ze świetlików dachowych. Warto także dodać, że sala sekcyjna spełnia wymagania urzędowe i posiada uprawnienia do przechowywania zwłok.

Budynek jest wyposażony w izolatkę, dział diagnostyki weterynaryjnej z rentgenem i tomografem komputerowym oraz w pełni wyposażone szpitale: jeden dla małych oraz drugi



Fot. Ewa Strycka

Podczas zwiedzania Centrum Medycyny Weterynaryjnej największym zainteresowaniem mediów cieszyły się oczywiście żywe zwierzęta

– blisko trzykrotnie większy – dla dużych zwierząt. Znajdują się w nim boksy dla koni, owiec i świń oraz dwa stanowiska dla krów. Całość dopełnia nowoczesna sala wykładowa z możliwością wprowadzania doń zwierząt dla celów dydaktycznych. Jest przeznaczona dla minimum 96 osób, a po uzupełnieniu miejsc siedzących zgromadzić może ponad 150 osób. Na pierwszym piętrze budynku mieszczą się laboratoria diagnostyczne.

Dach Centrum stanowić będzie rodzaj małego arboretum z kolekcją roślin leczniczych. Warto nadmienić, że działalność

usługową Centrum wspierać będzie ambulans weterynaryjny wyposażony w urządzenia diagnostyczne, przeznaczone między innymi do interwencji weterynaryjnych poza kliniką stacjonarną. Stanowi on także część mobilnego zaplecza dydaktycznego.

*prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski  
dyrektor Instytutu Weterynarii  
prodziekan ds. studiów na kierunku weterynaria  
Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach  
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*



Fot. Tadeusz Szewczyk

Uroczyste otwarcie nowego budynku dydaktycznego odbyło się w przestronnej sali wykładowej



Fot. Ewa Strycka

JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, wręcza prof. Klausowi-Peterowi Brüssowowi dyplom doktora honorowego...

## Nadanie tytułu doktora *honoris causa* profesorowi Klausowi-Peterowi Brüssowowi

Poznań, 7 maja 2015 roku



Fot. Ewa Strycka

... oraz album Krzysztofa Smury *Poznań – spacer w czasie*

Po raz kolejny w tym roku Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu miał zaszczyt nadać tytuł doktora honorowego wybitnemu naukowcowi o uznanym światowym autorytecie. Tym razem godność tę – na wniosek dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach, prof. dr hab. Małgorzaty Szumacher-Strabel – uzyskał profesor Klaus-Peter Brüssow, o którym JM rektor naszej uczelni tak powiedział podczas swojego wystąpienia na tej uroczystości:

Zasługi Profesora Brüssowa dla [weterynarii] są znaczące w skali europejskiej i uhonorowanie Go najwyższą godnością akademicką, jaką Uczelnia obdarza osoby nadzwyczajne i zasłużone dla nauki, jest wyrazem zarówno naszego podziwu dla dokonań Pana Profesora, jak i podziękowaniem za ponad dziesięcioletnią, owocną współpracę z naszym Uniwersytetem. Wyróżniamy bowiem tytułem doktora *honoris causa* także osobowość i postawę uczonego, dając wyraz naszemu przywiązaniu do zasad utrwalonych w tradycji akademickiej, do wartości, które nie tylko trzeba pielęgnować i chronić, lecz także promować.

Szerzej na temat zainteresowań i działalności naukowej Profesora opowie Państwu dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach, prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel, na stronach 6–7 tego numeru „Wieści Akademickich”. Są to obszernie fragmenty wystąpienia zatytułowanego „Decani spectabilis oratio”, którego mieliśmy okazję wysłuchać w dniu nadania godności doktora honorowego profesorowi Brüssowowi w auli Kolegium Rungego i które ukazało się drukiem w okolicznościowej książeczce opublikowanej z okazji tej uroczystości przez nasze uczelniane wydawnictwo.



Fot. Tadeusz Szewczyk

Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach ofiarowuje nowemu doktorowi honorowemu naszej uczelni piękny album o Wielkopolsce

Po przedstawieniu sylwetki profesora Klaus-Petera Brüssowa przez dziekana Wydziału z laudacją wystąpił prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski, dyrektor Instytutu Weterynarii, prodziekan ds. studiów na kierunku weterynaria Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (jego przemówienie prezentujemy na stronach 8–9).

Kulminacyjnym punktem programu było oczywiście wręczenie dyplomu doktora *honoris causa* oraz wykład nowego doktora honorowego naszej uczelni zatytułowany „Footprints around embryo transfer in pigs”, którego obszernie fragmenty opublikujemy w kolejnym numerze „Więści Akademickich”.

Na zakończenie uroczystości JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wręczył medale im. prof. Tadeusza Vetulaniego, przyznawane za szczególne zasługi w działaniach na rzecz bioróżnorodności zwierząt gospodarskich. Tego dnia otrzymali je profesorowie doktorzy habilitowani: Tomasz M. Gurecki z Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz Adam Gut i Mieczysław Ratajszczak – obaj z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Ewa Strycka



Fot. Ewa Strycka

Chór Akademicki „Coro Da Camera” krótkim występem uświetnił tę piękną uroczystość

# Decani spectabilis oratio

Obszerne fragmenty wystąpienia dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach, prof. dr hab. Małgorzaty Szumacher-Strabel, podczas uroczystości wręczenia tytułu doktora *honoris causa*

prof. Klausowi-Peterowi Brüssowowi

Poznań, 7 maja 2015 roku



Fot. Ewa Strycka

Wystąpienie prof. dr hab. Małgorzaty Szumacher-Strabel

Profesor Klaus-Peter Brüssow [...] urodził się 31 grudnia 1949 roku w Wismar w Niemczech. Odebrał wszechstronne wykształcenie, uzyskując z wyróżnieniem *summa cum laude* w 1975 roku dyplom magistra biologii na Wydziale Biologii Państwowego Uniwersytetu w Doniecku na Ukrainie. Następnie, ponownie z wyróżnieniem *magna cum laude*, w 1979 roku otrzymał stopień doktora na Akademii Rolniczej w Berlinie. W 1998 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Weterynaryjnym w Budapeszcie, a w 2002 roku, również w Budapeszcie, został profesorem Wydziału Nauk Weterynaryjnych na Uniwersytecie Szent Istvan.

Od początku swojej kariery akademickiej, czyli od 1975 roku, był związany z Zakładem Rozrodu w Dummerstorf (Niemcy), obecnie jest zatrudniony jako starszy pracownik naukowy Jednostki Eksperymentalnej Biologii Rozrodu Instytutu Biologii Zwierząt Gospodarskich im. Leibniza w Dummerstorf.

Profesor Klaus-Peter Brüssow niezwykle konsekwentnie rozwija swoje zainteresowania naukowe, które od początku działalności koncentrowały się wokół fizjologii funkcjonowania jajników u trzody chlewnej. Główne nurty badawcze obejmują takie zagadnienia jak: zastosowanie syntetycznej gonadoliberyny w regulacji i synchronizacji owulacji u lo-

szek, analiza wpływu gonadotropin i sterydów na proces owulacji, wewnątrzpęcherzykowy oocyt i wczesny rozwój zarodka, transport i migracja oocytu i embrionu w drogach rodnych loszek, elektrofizjologiczne badania skurczów macicy, embriotransfer i transfer genów u świń, badania nad dynamiką rozwoju pęcherzyka jajnikowego i owulacji, wpływ agonistów i antagonistów GnRH na funkcje przysadki i jajnika oraz badania nad wpływem stresu i mikotoksyn na rozród.

W nawiązaniu do powyższych aktywności naukowych Profesora, na podstawie wyników Jego badań, opracowano i zaprobowano kilka klinicznych metod badań biologii rozrodu świń, między innymi diagnostyczną laparotomię, ocenę morfologii jajników, oocytów i embrionów, chirurgiczny dojajowodowy i domaciczny embriotransfer, dożylną i dojajowodową katetyzację, implantację elektrod, laparoskopową diagnostykę jajników, endoskopową ocenę płynu pęcherzykowego i aspirację oocytu, a także minimalnie inwazyjny embriotransfer.

Profesor Brüssow aktywnie uczestniczy w pracach międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń, między innymi Europejskiego Zrzeszenia Embriotransferu (AETE) i Europejskiego Towarzystwa Rozrodu Zwierząt Domowych (ESDAR). W 2014 roku został wyróżniony najwyższym medalem AETE za całokształt badań naukowych. Jest także członkiem komitetów redakcyjnych i rad naukowych liczących się czasopism o zasięgu międzynarodowym, by wymienić tu: „Journal of Reproduction Development”, „Acta Veterinaria Hungarica”, „ISRN Veterinary Science” czy „Open Journal of Animal Science”.

Opublikowany dorobek profesora Klaus-Petera Brüssowa to około 217 oryginalnych prac twórczych, z których 179 znajduje się na Liście Filadelfijskiej. Prace te uzyskały 1348 cytowań. Średnia liczba cytowań artykułu wynosi 7,53, a obecny indeks Hirscha – 19.

O świetności naukowca świadczy również jego współpraca z uczonymi z innych ośrodków. Aktywność naukowa profesora Brüssowa w skali międzynarodowej była związana głównie z Rosją (wcześniej ZSRR), Węgrami i Polską, ale także Hiszpanią i Japonią. Dzięki kontaktom naukowym profesora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Jędrzeja M. Jaśkowskiego z profesorem Klausem-Peterem Brüssowem w 2004 roku rozpoczęła się ich długoletnia bliska współpraca naukowa. Zaowocowała ona między innymi realizacją dwóch projektów „Kompetencja rozwojowa oocytów i embrionów u świń” oraz „Zastosowanie metody LOC (*lab on a chip*) u świń”. Projekty te realizowano we współpracy również z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu oraz Politechniką Wrocławską.

Powyższe projekty umożliwiły przygotowanie i opublikowanie 92 wspólnych prac naukowych. Profesor Klaus-Peter Brüssow był wielokrotnym uczestnikiem Poznańskiego Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego. Obecnie jako *Visiting Professor* prowadzi wykłady z zakresu rozrodu świń dla studentów kierunku weterynaria naszego Wydziału. Profesor nieustannie wspiera i inspirowa młodych naukowców z Poznania, między





Fot. Tadeusz Szewczyk

Nowy doktor *honoris causa* naszej uczelni – profesor Klaus-Peter Brüssow

innymi przez organizację stażów naukowych w Mariensee, Budapeszcie czy Rostoku. Jest ponadto opiekunem i inicjatorem obecności pracowników naukowych „poznańskiej weterynarii” w AETE.

Inicjatywa nadania najwyższej godności akademickiej Profesorowi Klausowi-Peterowi Brüssowowi podjęta została przez dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach. Rada Wydziału na posiedzeniu 19 grudnia 2014 roku powołała komisję w składzie: prof. dr hab. Marek Światoński – przewodniczący oraz członkowie: prof. dr hab. Dorota Cieślak, prof. dr hab. Zdzisław Boryczko, prof. dr hab. Leszek Nogowski oraz prof. dr hab. Piotr Ślósarz. Komisja po zapoznaniu się z dokumentacją dokonała Kandydata przedstawiła Radzie Wydziału wniosek o poparcie tej inicjatywy oraz zaproponowała recenzentów w osobach: prof. dr hab. Jana Kotwicy, członka korespondenta PAN, z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie; prof. dr hab. Pawła Maćkowiaka, z Katedry Fizjologii i Biochemii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz prof. dr hab. Zygmunta Pejsaka, członka rzeczywistego PAN, z Państwowego Instytutu Weterynarii w Puławach.

W ocenie dorobku naukowego profesora Klaus-Petera Brüssowa recenzenci podkreślali wszechstronność i imponujące dokonania naukowe.

Profesor Jan Kotwica napisał:

Profesor Klaus-Peter Brüssow jest cenionym specjalistą z zakresu biologii i biotechnik rozrodu zwierząt gospodarskich, a w szczególności trzody chlewnej. Miarą tego sądu jest wartościowy dorobek naukowy i organizacyjny oraz uznana pozycja w międzynarodowym środowisku naukowym. Te elementy sylwetki Profesora Klaus-Petera Brüssowa w połączeniu z wieloletnią i owocną współpracą naukową z pracownikami Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt zasługują w ocenie recenzenta na uhonorowanie stopniem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

W podsumowaniu recenzji prof. dr hab. Paweł Maćkowiak stwierdził:

Profesor Klaus-Peter Brüssow jest osobą legitymującą się wybitnym dorobkiem publikacyjnym i zasługami organizacyjnymi w zakresie nauk hodowlanych, weterynaryjnych i biologicznych. Należy On do grona czołowych badaczy europejskich i światowych zajmujących się naukowymi podstawami rozrodu świń i implementujących wyniki badań do praktyki. [...] Osiągnięcia Profesora Klaus-Petera Brüssowa oraz wkład w rozwój naukowy i kształtowanie dobrego wizerunku Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w pełni upoważniają do konkluzji, że jest On osobą godną uzyskania na nim tytułu doktora *honoris causa*.

Podobny wydzwięk ma podsumowanie recenzji przygotowanej przez prof. dr hab. Zygmunta Pejsaka:

Reasumując, Profesor K.-P. Brüssow jest uznanym w skali międzynarodowej specjalistą z zakresu nauk weterynaryjnych, a w szczególności w obszarach biologii i biotechnologii rozrodu zwierząt gospodarskich. Legitymuje się bogatym i wartościowym, nie tylko w aspektach poznawczych, dorobkiem naukowym oraz zaangażowaniem w międzynarodową działalność organizacyjną na rzecz nauki [...]. Biorąc pod uwagę przede wszystkim pozycję naukową Profesora Brüssowa w obszarze badań nad biologią rozrodczą zwierząt oraz wieloletnią Jego współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, uważam, że zasługuje na nadanie mu przez Uniwersytet najwyższego tytułu akademickiego Uczelni – Doktora *Honoris Causa*.

To dla nas zaszczyt móc współpracować ze znakomitym uczonym o wszechstronnej wiedzy i zainteresowaniach, którzy należą do grona najwybitniejszych europejskich naukowców zajmujących się rozrodem trzody chlewnej. Profesor Klaus-Peter Brüssow jest bowiem pionierem, mistrzem i wzorem uczonego dla wielu pokoleń badaczy.

prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel  
dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej  
i Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu



Fot. Tadeusz Szewczyk

Laudacja promotora, prof. dr. hab. Jędrzeja M. Jaśkowskiego

## *Laudatio a promotore habita*

Obszerne fragmenty laudacji  
wygłoszonej przez prof. dr. hab. Jędrzeja M. Jaśkowskiego  
podczas uroczystości wręczenia tytułu doktora *honoris causa*  
profesorowi Klausowi-Peterowi Brüssowowi

**M**am wyjątkowy zaszczyt przedstawić sylwetkę profesora Klausa-Petera Brüssowa, człowieka i naukowca o niezwykłym życiorysie. Jego przykład może być dziś – dla Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach – wskazówką i drogowskazem szczególnym. W karierze Czcigodnego Laureata spleta się Jego bogata droga naukowa od biologii zwierząt przez nauki o zwierzętach do medycyny weterynaryjnej, ze złożonymi uwarunkowaniami historycznymi, które z lokalnego, skromnego pracownika naukowego uczyniły międzynarodowy autorytet. W tym dynamicznym życiu niezmiennie pozostało jedynie konsekwentne poszukiwanie prawdy.

Klaus-Peter Brüssow urodził się 31 grudnia 1949 roku w Wismar we wschodnich Niemczech (była NRD), pięknym, hanzeatyckim mieście położonym nad Bałtykiem. Jego odlegli przodkowie wywodzili się z Pomorza Zachodniego. Stąd – być może – Jego szczególnie ciepły sentyment do tego rejonu Polski. Ojciec był inżynierem, matka księgową. Miał także starszą siostrę. Rodzice przenieśli się do Rostoku, kiedy Klaus miał pięć lat. Mieszka tam do dziś wraz z rodziną.

Po ukończeniu szkoły średniej młody Brüssow, należący do grupy wyjątkowo zdolnej młodzieży, zdecydował się na studia zagraniczne. Największym prestiżem cieszyły się w tym czasie uczelnie w Związku Radzieckim. Kierując się zainteresowaniami, wybrał Wydział Biologii Państwowego Uniwersytetu w Doniecku, szkołę o długich tradycjach i znakomitych osiągnięciach w dziedzinie biologii rozrodu. Dyplom z wyróżnieniem (*summa cum laude*) oraz „promocję A” uzyskał w 1975 roku. Warto dodać, że podczas studiów pełnił funkcję starosty i oficjalnego reprezentanta wszystkich studentów zagranicznych. Z tamtego okresu pochodzi [...] znakomita znajomość języka rosyjskiego zarówno w mowie, jak i piśmie, jednego z pięciu, którymi się posługuje. Tę znajomość języka utrwaliła młodziutka żona, Nadija, Jego towarzyszką do dziś.

Po powrocie do kraju rozpoczął karierę naukową. Przysługowało Mu wyjątkowe prawo, prawo wyboru miejsca pracy. Brüssow pozostaje wierny swoim wcześniejszym ideałom. Decyduje się na jednostkę eksperymentalną – Centrum Pro-

dukcji Zwierząt Akademii Rolniczej w Dummerstorf, położone kilka kilometrów od Rostoku. Ośrodek ten zatrudniał w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku około 1100 osób i był – z racji szerokich kontaktów zagranicznych – prawdziwą legendą ówczesnych państw bloku wschodniego. Dysponował znakomitym zapleczem badawczym, dopasowanym do potrzeb centralnie zarządzanej produkcji rolniczej. Dla młodego naukowca wydawał się – co było w pełni uzasadnione – miejscem wymarzonym. Od początku pracy zainteresowania młodego Brüssowa wiązały się z fizjologicznymi procesami rozrodu u samic trzody chlewnej, w tym funkcjonowaniem jajników. Tym zagadnieniom poświęcona była Jego praca doktorska, w której zajmował się badaniem wpływów syntetycznej gonadoliberyny (GnRH) podawanej w celach biotechnologicznych. Stopień doktora uzyskał z wyróżnieniem (*magna cum laude*) w 1979 roku w Akademii Rolniczej w Berlinie. Po doktoracie awansował, w latach 1979–1985 był pracownikiem naukowym, a już od 1985 roku starszym pracownikiem naukowym oraz zastępcą kierownika działu naukowego „Technology of Swine Reproduction” oraz „Reproduction Physiology”.

Po zjednoczeniu Niemiec dotychczasowa placówka naukowa została poddana głębokiej reorganizacji. Utworzono Instytut Biologii Zwierząt Gospodarskich (następnie przemianowany na Instytut Biologii Zwierząt Gospodarskich im. Leibniza). Doktor Brüssow pozostał na stanowisku starszego pracownika naukowego w Zakładzie Biologii Rozrodu, by od 2004 do 2011 roku pełnić funkcję zastępcy kierownika, a od 2011 do 2012 kierownika Zakładu. W centrum zainteresowania znalazły się endokrynną regulacja rui i owulacji, rozwój pęcherzyka, oocyty oraz zarodka, zapładnianie oraz początkowy okres ciąży, a także wpływ stresu, odżywiania oraz zanieczyszczenia żywności na funkcje rozrodcze. Aktywność naukowa w skali międzynarodowej była związana głównie z Rosją (wcześniej ZSRR), Węgrami i Polską, ale także Hiszpanią i Japonią.

Ponad 26 lat temu rozpoczął owocną współpracę z profesorem Rátkym z Instytutu Rozrodu i Żywienia Zwierząt w Herzeghalom koło Budapesztu. Okres ten znacząco przyczynił się do eksplozji publikacji poświęconych biologii rozrodu świni Mangalica, węgierskiej rasy rodzimej. Powstały oryginalne opracowania kliniczne, w których Klaus osobiście wykonywał operacje laparoskopii i laparotomii, katetyzację naczyń krwionośnych i inne. Jako pierwszy na świecie przeprowadził endoskopowe *ovum pick up* oraz endoskopowe pozyskiwanie zarodków u świń. Jego pionierskie badania stały się punktem wyjścia do zachowania i propagowania świni rasy Mangalica na świecie. Ten szczególny kontakt z Węgrami przypieczętowany został w 1998 roku uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych, a cztery lata później – w 2002 roku – tytułu profesora na Uniwersytecie Szent Istvan w Budapeszcie.

W ostatnim dziesięcioleciu podjął owocną współpracę z Japonią. Został ekspertem w Radzie Programowej „Journal of Reproduction and Development”. Współpracuje także z „Acta Veterinaria Hungarica”, „ISRN Veterinary Science” czy „Open Journal of Animal Sciences”.

Współpraca z naszym uniwersytem rozpoczęła się w 2004 roku od mojej wizyty w Dummerstorf. Brüssow był wtedy jedyną osobą, która okazała mi zainteresowanie. Moje problemy wydawał się rozumieć intuicyjnie, był na nie wyczulony. Owocem tego pierwszego kontaktu stała się nasza, polska obecność na dorocznych kongresach AETE [...]. W ra-

mach późniejszej współpracy naukowej powstały dwa projekty badawcze: „Kompetencja rozwojowa oocytów i embriónów u świń” oraz „Zastosowanie metody LOC (*lab on a chip*) u świń”. W drugim z projektów uczestniczyli również naukowcy z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu oraz Politechniki Wrocławskiej. Ich efektem było ponad 20 opublikowanych prac naukowych i wspaniałe kontakty. Profesor Brüssow był wykładowcą i uczestnikiem Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego, corocznej konferencji naukowo-zawodowej organizowanej przez Oddział Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych w Poznaniu i Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego.

Brüssow był inicjatorem wymiany naukowej z naszym uniwersytem. W ramach współpracy naukowej nasi pracownicy uczestniczyli w cyklach doświadczeń przeprowadzanych na świnich w ściśle kontrolowanych warunkach. Klaus ułatwiał kontakty i wymianę naukową między innymi z Mariensee i prof. Ratha, a także z profesorami Rátkym oraz Gaborem z Instytutu Żywienia i Hodowli Zwierząt w Herzeghalom koło Budapesztu. Wspólnie z nami brał udział w warsztatach praktycznych, poświęconych nieinwazyjnym metodom oceny zarodków i oocytów, organizowanych w Finlandii w ramach Europejskiego Stowarzyszenia Transferu Zarodków. To wyjątkowe zaangażowanie na rzecz naszej uczelni oraz wybitne osiągnięcia naukowe podkreśliła Komisja – wtedy jeszcze Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt – powołana do przygotowania opinii w sprawie nadania Mu tytułu doktora *honoris causa*, kierowana przez profesora Świtońskiego, stwierdzając: „Profesor Klaus-Peter Brüssow jest uznanym w skali międzynarodowej specjalistą z zakresu nauk weterynaryjnych, a w szczególności biologii i biotechnologii rozrodu zwierząt gospodarskich, legitymującym się bogatym i wartościowym dorobkiem naukowym oraz zaangażowaniem w międzynarodową działalność organizacyjną na rzecz nauki. Na podkreślenie zasługuje długotrwała i bardzo owocna współpraca Profesora K.-P. Brüssowa z naukowcami z zakresu weterynarii [na] Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Przed trzema miesiącami w nowo wybudowanym Uniwersyteckim Centrum Medycyny Weterynaryjnej prowadził wykłady dla studentów IV roku weterynarii z zakresu endokrynologii, diagnostyki laparoskopowej i embriologii świń”.

Klaus jest wzorem organizacji wewnętrznej i żelaznej dyscypliny. Oszczędny w słowach, stopniowo ujawnia swój entuzjazm, a potem już konsekwentnie buduje i rozwija hipotezy naukowe. Starannie je weryfikuje. W dyskusjach jest krytyczny, obnażając niedostatki założeń i dociekań. Jest maksymalnie skoncentrowany na wszystkim, co wiąże się z Jego ulubionym obiektem badań. Tym zaangażowaniem zawodowym i niezwykłą pracowitością – jak wspominał profesor Rátky – wprost wyprowadza z równowagi. Wymagający w stosunku do siebie, bardziej pobłażliwy staje się w relacjach z młodszymi, będąc dla nich wyjątkowym wzorem. Znajdują u Niego inspirację, niezbędne oparcie naukowe i konstruktywną krytykę.

W życiu codziennym Klaus pozostaje sobą. Niedawny laureat AETE, oklaskiwany przez naukowy panteon Europy, jest w rzeczywistości skromnym, oddanym rodzinie i ujmującym ciepłym człowiekiem.

prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski  
dyrektor Instytutu Weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu



Fot. Alicja Borowska

Referat profesora Jarosława Horbańczuka, dyrektora Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu

## O karierze naukowej

Trzecie Warsztaty Naukowe Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN  
Warszawa, 8 maja 2015 roku

**K**ariera wpisuje się w wiele form działalności człowieka, najbardziej uwidaczniając się w obszarach o największym prestiżu społecznym. Jedną z takich sfer jest nauka, wobec której istnieją uzasadnione oczekiwania dotyczące nie tylko objaśniania świata i wyników wychodzących naprzeciw oczekiwaniom cywilizacji, lecz także standardów etycznych. Wymiernymi efektami kariery naukowej są tempo awansów, u podstaw których leży uzyskiwanie grantów, publikacje w renomowanych periodykach, a w ślad za tym wzrost parametrów naukometrycznych. Nie sposób z jednej strony nie wspomnieć o możliwościach, jakie zarysowały się dzięki otwarciu granic państw, tworzeniu wspólnej przestrzeni badawczej, a nade wszystko rozwojowi technik informatycznych. Jednak z drugiej strony pragnienie sukcesu naukowego może stać się powodem nadużyć, a niekiedy wręcz oszustw.

Temat tegorocznych warsztatów: „Kariera naukowa – szanse i zagrożenia” to logiczna ciągłość dwóch poprzednich edycji, koncentrujących się na przygotowywaniu wniosków o finansowanie projektów badawczych oraz opracowywaniu manuskryptów do druku. Organizatorem tych spotkań jest Komitet Nauk Zootechnicznych Polskiej Akademii Nauk przy współdziałaniu Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Warsztaty odbywają się w Warszawie w pierwszym tygodniu maja, ciesząc się dużym zainteresowaniem młodych adeptów nauki, związanych nie tylko z zootechniką. O zainteresowaniu świadczą wyniki anonimowej ankiety, w której 82% uczestników wyraziło opinię, że tegoroczne warsztaty były zgodne z ich oczekiwaniami.

Na temat kariery naukowej w kontekście szans i zagrożeń mówili wybitni uczeni i eksperci. Pierwszy wykład zatytułowa-

ny: „Wpływ współpracy międzynarodowej na rozwój kariery naukowej”, przedstawił prof. dr hab. Jarosław Horbańczuk. Profesor jest dyrektorem Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu, uczonym o uznanym autorytecie w kraju i za granicą (legitymujący się między innymi publikacjami na łamach pisma „Nature”), członkiem dwóch zagranicznych akademii nauk. Uczestnicy warsztatów mieli więc i słowa, i przykłady (które – jak głosi znane powiedzenie – „nie tylko uczą, lecz także pociągają”). Profesor Horbańczuk eksponował przede wszystkim ogromne możliwości rozwoju naukowego, jakie się pojawiły w ostatnich dwóch dziesięcioleciach, co w dużym stopniu wiąże się ze zmianami w naszej części świata, także w Polsce. Mówił o różnych formach wsparcia młodych uczonych: na przykład o coraz bogatszej ofercie stypendialnej i grantowej w Polsce (konkursy stypendialne i grantowe NCN, program START Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, LIDER – program NCBiR, coroczne stypendia dla młodych naukowców, diamentowy grant i program mobilność plus MNiSW) czy o możliwościach związanych z programem Unii Europejskiej „HORIZONT 2020”. Jednak, jak podkreślał, u podstaw sukcesu w nauce leży przede wszystkim wewnętrzna motywacja, kreatywność i otwarcie na świat oraz dobry mentor naukowy na początku kariery.

O uwarunkowaniach awansów naukowych w świetle aktualnych przepisów mówił prof. dr hab. dr h. c. Jan Jankowski – przewodniczący Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, członek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, a także kierownik Katedry Drobnarstwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Pierwsza część wykładu dotyczyła obecnej struktury i zadań Centralnej Komisji, ze szczególnym uwzględnieniem Sekcji III Nauk Biologicznych, Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych. Wiele miejsca zajęły kwestie związane z wymaganiami sta-

wianymi kandydatom oraz procedurami przeprowadzania przedwodów doktorskich, postępowań o nadanie stopnia doktora habilitowanego oraz tytułu naukowego profesora. Z dużym zainteresowaniem spotkały się informacje dotyczące publikacji wieloautorskich wchodzących w skład dysertacji doktorskiej oraz stanowiących cykl „publikacji powiązanych tematycznie” w postępowaniach habilitacyjnych.

Tematem trzeciego wykładu, przedstawionego przez dr. hab. n. wet. Romana Sławetę (Radcę Ministra) z Departamentu Nauki, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, była „Rzetelność w nauce jako wartość – standardy etyczne w pracy naukowej i działalności akademickiej”. Należy podkreślić, że wykładowca zasiada w wielu gremiach opiniotwórczych na szczeblu centralnym, w tym w Zespole ds. Etyki w Nauce oraz w Zespole ds. Dobrych Praktyk Akademickich. Omówione zostały cztery bloki zagadnień: 1) badania naukowe i procedury grantowe; 2) publikowanie prac naukowych; 3) zatrudnianie, stosunki pracownicze i awanse naukowe; 4) uniwersalne zasady i wartości etyczne w pracy naukowej. Ten swoisty „rachunek sumienia” pracownika nauki zawierał wiele szczegółowych wskazań, w tym przyjętych przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk. Warto przypomnieć niektóre z nich, szczególnie „narażone” na nadinterpretację. Jedną z głównych przeszkód w rozwoju nauki jest marnotrawienie środków na skutek błędów metodycznych i etycznych. W powszechnej świadomości nierzadko funkcjonuje przekonanie, że negatywny wynik jest porażką. W praktyce jednak prowadzi on do wzbogacenia wiedzy naukowej. Z publikacją wyników badań wiąże się kwestia współautorstwa. Zacytujmy więc kluczowe fragmenty wzorców rekomendowanych przez PAN: „współautorem jest każdy, kto: napisał niewielki jego fragment; wniósł twórczy wkład w jego koncepcję; brał

udział w projektowaniu badań naukowych, których wynikiem jest dany utwór”; natomiast „nie nabywa prawa do współautorstwa: wykonawca czynności administracyjnych związanych z pracą nad stworzeniem dzieła naukowego; konsultant dzielący się swą wiedzą i służący radą przy tworzeniu dzieła naukowego”. Wiele miejsca zajęły także sprawy związane z relacjami interpersonalnymi: przełożony – podwładny oraz nauczyciel akademicki – student. Tak więc niepożądane jest rezygnowanie w relacjach między nauczycielem akademickim a studentem z ogólnie przyjętych form wynikających jednocześnie z szacunku i tradycji. A jako motto dobrej współpracy w jednostce naukowej niech posłuży sentencja wypowiedziana przez dr. hab. Romana Sławetę: „Właściwe relacje między przełożonym i podwładnym, oparte na wzajemnym szacunku i zaufaniu, są podstawą rozwoju naukowego każdego zespołu badawczego”.

Wykłady spotkały się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. Towarzyszyła im długa ożywiona dyskusja, czego nie była w stanie zakłócić nawet wizja pięknego majowego weekendu. Wszyscy uczestnicy (we wspomnianej już anonimowej ankiecie) opowiedzieli się za kontynuacją majowych spotkań, z czego większość wskazała, że tematyką przyszłorocznych warsztatów powinna być współpraca nauki z praktyką. W tym miejscu szczególne słowa podziękowań należą się sponsorom za docenianie wagi tych relacji. Po raz trzeci warsztaty zostały wsparte przez LNB Cargill Polska, Hubbard Polska oraz BEGE-PO sp. z o.o. (wydawca „Polskiego Drobiarstwa”).

*prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski  
Komitet Nauk Zootechnicznych PAN  
Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt  
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*

## Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

*e-mail:* fundacja@up.poznan.pl

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Janusz Nowacki



Fot. Maciej Męczyński

Podpisanie umowy trójstronnej między rektorami trzech poznańskich uczelni; od prawej: prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak (Uniwersytet Przyrodniczy), prof. dr hab. Bronisław Marciniak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) oraz prof. dr hab. med. Jerzy Smorawiński (Akademia Wychowania Fizycznego)

## Neurobiologia – interdyscyplinarnie

**D**rugi w kraju – po Uniwersytecie Jagiellońskim – elitarny kierunek: neurobiologia będzie można studiować od przyszłego roku w Poznaniu. Dnia 1 czerwca w gabinecie rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza podpisano w tej sprawie trójstronną umowę między rektorami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM), Uniwersytetu Przyrodniczego (UP) oraz Akademii Wychowania Fizycznego (AWF). „To porozumienie otwiera nowe możliwości rozwoju naukowego dla młodych ludzi pragnących pogłębiać swoją wiedzę w dziedzinie neurobiologii oraz pozwala wykorzystać potencjał drzemący na trzech poznańskich uczelniach” – mówił prof. Jerzy Smorawiński, rektor AWF. Studia realizowane będą przez trzy jednostki: działający od ponad 30 lat Zakład Neurobiologii AWF, Wydział Biologii UAM, a także Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach UP.

W trakcie zajęć na AWF studenci będą zajmować się neurofizjologią, funkcjonowaniem układu nerwowo-mięśniowego, systemami sensorycznymi, problematyką neurorehabilitacji. Na Uniwersytecie Przyrodniczym prowadzone będą zajęcia

z neuroanatomii, problematyki behawioralnej, zagadnień związanych z eksperymentami na zwierzętach, neurogenetyką. Z kolei na UAM kluczowe zagadnienia dotyczyć będą układu nerwowego bezkręgowców, neurotoksykologii, neuroendokrynologii, biologii systemowej oraz rozwoju układu nerwowego. „Neurobiologia to dziś jedna z najdynamiczniej rozwijających się dziedzin nauki o charakterze interdyscyplinarnym. Obiektem jej zainteresowania jest układ nerwowy i wszelkie przejawy jego aktywności” – mówił prof. Jan Celichowski, kierownik Zakładu Neurobiologii AWF, inicjator powołania kierunku.

Dzięki umowie studenci będą mogli korzystać z bogatej bazy laboratoryjnej i doświadczeń naukowców wielu dziedzin.

*Magda Ziółek  
redakcja „Życia Uniwersyteckiego”,  
czasopisma Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

Pierwodruk artykułu: „Życie Uniwersyteckie” nr 6 (261) z czerwca 2015 roku (przyp. red.).

# Benefis Profesora Romana Wojtkowiaka

Dnia 15 maja 2015 w Pałacu w Porążynie koło Opalenicy odbył się uroczysty benefis profesora Romana Wojtkowiaka z okazji zakończenia jego pracy na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Podniosły charakter wydarzenia podkreślała obecność prorektora ds. kadr i rozwoju Uczelni i zarazem kierownika Katedry Techniki Leśnej, prof. dr. hab. Romana Gornowicza; dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Piotra Łakomego oraz wielu innych znamienitych gości – pracowników naszego uniwersytetu, Wydziałów Leśnych w Warszawie i Krakowie, a także liczne grono pracowników PGL Lasy Państwowe oraz oczywiście rodziny i najbliższych znajomych.

Oficjalna uroczystość rozpoczęła się od powitania gości przez prorektora uczelni oraz dziekana Wydziału Leśnego, czemu towarzyszyło wzniesienie symbolicznego toastu lampką szampa. Następnie prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni i zarazem kierownik Katedry Techniki Leśnej, prof. dr. hab. Roman Gornowicz, zaprezentował sylwetkę naukowca Benefisanta w formie referatu okolicznościowego przedstawiającego jego dokonania naukowe wraz z osiągnięciami technicznymi. W dalszej kolejności głos zabrał dr inż. Józef Grodecki, przedstawiając życiorys Jubilat, jego pasje i zainteresowania. Będąc częstym kompanem we wspólnych wyprawach wspinaczkowych, dr Grodecki przytoczył kilka najciekawszych historii i anegdot z tych ekspedycji. Po wystąpieniach wzruszony Jubilat złożył własne podziękowania wszystkim, którzy mu pomagali i wspierali w każdej chwili życia zarówno zawodowego, jak i prywatnego. Czas przewidziany na wystąpienia zaproszonych gości został bardzo przekroczony z powodu sentymentalnych wspomnień przyjaciół Benefisanta, chcących osobiście złożyć podziękowania i wręczyć jubileuszowe upominki. Zespół Katedry Techniki Leśnej, z którą Profesor przez 43 lata był związany, wręczył mu dwie oryginalne grafiki, przedstawiające zabytkowe obiekty poznańskiej kultury. Benefisant nie tylko jest rodowitym poznaniakiem, ale także lubuje się w sztuce malarskiej.

Po krótkiej przerwie kawowej rozpoczęła się sesja plenarowa. Zorganizowano między innymi pokaz sprzętu leśnego oraz zaprezentowano umiejętności w postępowaniu się piłarką spaliniową, czego efektem było powstanie wyjątkowych drewnianych rzeźb<sup>1</sup>. Zwieńczeniem sesji w plenerze był uroczysty obiad, po którym odbyła się część artystyczna. Zgromadzeni goście z zapartym tchem podziwiali talent muzyczny Chóru Affabre Concinui – The Chambers Singers, który zaprezentował własne aranżacje popularnych utworów muzyki klasycznej i rozrywkowej. Według niemieckiego tygodnika lokalnego „Markt” artyści z *Affabre Concinui*, „to polscy królowie śpiewu *a cappella*”<sup>2</sup>. W dalszej części swoim oryginalnym głosem popisał się lektor, czytając poezję obecnego na sali emerytowanego leśniczego ds. łowieckich z Nadleśnictwa Kliniska – mgr. inż. Zbigniewa Smoczka. Zaprezentowane zostały wiersze z najnowszego tomiku *Opowieści z lasu*<sup>3</sup>. Po tej uczcie intelektualno-artystycznej na zaproszonych gości czekała uroczysta kolacja. Atmosfera była niezwykle

<sup>1</sup> Galeria strony internetowej Katedry Techniki Leśnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu: <http://www1.up.poznan.pl/ktl/?q=pl/node/54>

<sup>2</sup> *Subtelna wirtuozeria. Affabre Concinui – The Polish Chamber Singers w kościele pw. św. Piotra i Pawła, „Markt” 2010.*

<sup>3</sup> Zbigniew Smoczek, *Opowieści z lasu*, Nowy Sącz 2015.



Fot. 2 x archiwum Jakuba Jakubowskiego

Profesor dr hab. Roman Wojtkowiak

przyjacielska i swobodna, a wspominkom nie było końca. Ci z gości, którzy zdecydowali się na nocleg w pałacu, nazajutrz podczas wspólnego spaceru mogli się delektować urokami parku pałacowego oraz posmakować kiełbasek z grilla.

Ta niezwykle uroczystość z pewnością zapadnie głęboko w pamięć nie tylko samemu Jubilatowi, ale także wszystkim zaproszonym gościom. Warto zaznaczyć, że już na początku współpracownicy Profesora zapowiedzieli, iż emeryturą tak łatwo się „nie wywinie” od kolejnych owocnych przedsięwzięć naukowych.

mgr inż. Jakub Jakubowski



Prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr. hab. Roman Gornowicz, wręcza Jubilatowi pamiątkowy album



Fot. Marek Stanisław

Zwiedzanie owczarni w Bródkach

## Owczarska konferencja naukowa

W bieżącym roku przypadła dwudziesta rocznica śmierci prof. dr. hab. Zdzisława Śliwy, wieloletniego kierownika Katedry Hodowli i Produkcji Owiec naszej uczelni, wybitnego hodowcy, twórcy nowych ras i syntetycznych linii owiec, między innymi owcy wielkopolskiej. W związku z rocznicą Katedra Hodowli Małych Ssaków i Surowców Zwierzęcych, wywodząca się z tamtej jednostki, zorganizowała w dniach 24 i 25 czerwca konferencję naukową, której tematem przewodnim było „Obecne i przyszłościowe wykorzystanie ras owiec wytworzonych w Polsce po II wojnie światowej”. Współorganizatorami konferencji były: Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne (RGD) Brody, Rolnicze Gospodarstwo Doświadczalne Swadzim oraz Regionalny Związek Hodowców Owiec i Kóz w Poznaniu. Patronat honorowy nad konferencją objął JM prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W konferencji licznie uczestniczyli hodowcy owiec, pracownicy Regionalnych Związków Hodowców Owiec i Kóz, pracownicy Polskiego Związku Owczarskiego i naukowcy z różnych krajowych ośrodków zajmujących się hodowlą owiec.

Pierwszego dnia goście zwiedzili gospodarstwo w Złotnikach. Dyrektor, inż. Jerzy Kaczmarek, zapoznał uczestników z gospodarstwem, w którym prowadzona jest hodowla świń, owiec i kóz. Dużą atrakcją był pokaz dojenia owiec w nowoczesnej hali udojowej, gdyż Złotniki to jedno z niewielu miejsc w Polsce na nizinach, gdzie doi się owce i produkuje sery. Złożono też kwiaty przy kamieniu upamiętniającym profesora Stefana Alexandrowicza (twórcę świń ras złotnickich) oraz w budynku Katedry, przy pamiątkowej tablicy profesora Zdzisława Śliwy.

Po południu w sali balowej pałacu w Brodach oficjalnie otwarto konferencję. Kierownik Katedry Hodowli Małych Ssaków i Surowców Zwierzęcych, prof. dr hab. Piotr Ślósarz, przedstawił zebranym życiorys i dokonania prof. Zdzisława Śli-

wy. Jako drugi głos zabrał dyrektor RGD Brody, mgr inż. Edward Warych, który zapoznał uczestników z gospodarstwem, podkreślając istotną rolę sektora zwierzęcego, a więc produkcji mleka, żywca wołowego i produkcji owczarskiej, gdyż stado owiec wielkopolskich na fermie w Bródkach liczy około 920 sztuk, w Brodach zaś utrzymywane są owce romanowskie w liczbie około 130 sztuk. Część oficjalną zakończył prof. dr hab. Jędrzej Krupiński z Instytutu Zootechniki w Balicach, przedstawiając referat wprowadzający „Hodowla owiec w Polsce – stagnacja czy rozwój?”

Po dotarciu na fermę owiec w Bródkach goście zwiedzili pokój, w którym dawniej pracował prof. Śliwa, gdzie zgromadzono liczne pamiątki po nim: przedmioty codziennego użytku, fotografie, dyplomy i odznaczenia. W dalszej części główny zootechnik, Gabriela Woźna, zapoznała gości z produkcją owczarską: wizytowano owczarnie, a stado, które ze względu na swoją liczebność zrobiło duże wrażenie, zaprezentowano na pastwisku. Dzień zakończył piknik zorganizowany w pięknej scenarii parku przypałacowego w Brodach.

Drugiego dnia w Kolegium Rungego naszej uczelni odbyły się dwie sesje plenarne, podczas których wygłoszono trzynaście referatów dotyczących ras owiec wytworzonych w Polsce w okresie powojennym, stanowiących dziedzictwo naszej kultury hodowlanej. Wygłoszone referaty stały się podstawą do głębokiej dyskusji dotyczącej problemów bieżących naszego owczarstwa, a także perspektyw hodowli owiec. Ze względu na ograniczenia czasowe i wagę podniesionych problemów postanowiono przenieść dokończenie dyskusji na forum Zjazdu Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, który odbędzie się we wrześniu tego roku w Bydgoszczy.

*dr hab. Ryszard Steppa  
przewodniczący komitetu organizacyjnego*



# Profesor dr hab. Marek Gogolewski (1933–2015)

Dnia 30 maja 2015 roku zmarł prof. dr hab. Marek Pankracy Gogolewski, wieloletni pracownik Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, człowiek o dużym autorytecie naukowym, wspaniały nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń studentów, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.



Fot. archiwum KBI/ĄZ

Profesor dr hab. Marek Gogolewski (1933–2015)

Profesor Marek Gogolewski urodził się 12 maja 1933 roku w Piotrkowie Trybunalskim. W 1955 roku bezpośrednio po uzyskaniu magisterium z chemii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza podjął pracę w Katedrze Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej kierowanej przez prof. Józefa Janickiego.

Od samego początku pracy badania Profesora związane były z chemią tłuszczowców i witamin lipofilnych, której pozostał wierny do końca swojej pracy naukowej na uczelni. Po obronie w 1964 roku dysertacji „Otrzymywanie oraz właściwości biologiczne i przeciwutleniające niektórych tokoferoli o podstawnikach etylowych” uzyskał stopień doktora nauk rolniczych, a dziewięć lat później habilitował się, przedstawiając pracę „Zmiany jakościowe i ilościowe niektórych pochodnych chromanolu w kiełkujących nasionach soi i rzepaku”. W 1975 roku został powołany na stanowisko docenta przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a w 1989 roku z rąk Prezydenta RP odebrał tytuł profesora zwyczajnego nauk rolniczych.

Od 1970 roku, gdy nastąpiła reorganizacja Wydziału, Profesor Marek Gogolewski był związany z Zakładem Biochemii

i Analizy Żywności, jednostką naukową w Instytucie Podstaw Nauk o Żywności, później w Instytucie Żywienia Człowieka. Po kolejnej reorganizacji Zakład ten stał się samodzielną Katedrą Biochemii i Analizy Żywności. Profesor był jej współtwórcą, a potem, od 1991 roku, kierownikiem przez kolejnych 12 lat.

W świecie nauki postać Profesora Gogolewskiego uchodzi za twórcę polskiej szkoły związanej z analityką lipidów, w szczególności dotyczy to prac nad związkami witamino-E aktywnymi w surowcach roślinnych, zwierzęcych, różnego rodzaju produktach spożywczych. Ważne kierunki prac badawczych związane były z doświadczeniami zdobytymi w czasie wielokrotnych pobytów i staży zagranicznych. Długoterminowe staże Profesor Gogolewski odbył w Katedrze Chemii Politechniki w Kijowie, w Katedrze Technologii Spożywczej w Budapeszcie i w Królewskim Instytucie Weterynarii w Sztokholmie. Przebywał również w Państwowym Instytucie Żywności w Kopenhadze i na Uniwersytecie w Roskilde. Wiele razy wizytował wiodące zagraniczne placówki naukowe, a były to między innymi: Wyższa Szkoła Techniczna w Zurychu, Instytut Naukowy La Roche w Bazylei, Uniwersytety w Londynie i Liverpoolu oraz ośrodki w Czechosłowacji, Bułgarii i Niemczech. Realizując badania współfinansowane przez rząd USA, wizytował Uniwersytet w Berkeley i Chicago, Instytut Rathforda w Menlo Park, Rockefellera w Nowym Jorku. Podczas swoich licznych wizyt w ośrodkach zagranicznych wygłaszał wykłady z tematyki realizowanych badań. Na Zjeździe Amerykańskiego Towarzystwa Chemików Tłuszczowych w USA przedstawiał polskie osiągnięcia z lipidowej problematyki badawczej. Tak szerokie kontakty zagraniczne zaowocowały poszerzeniem własnych doświadczeń i nowymi koncepcjami prac badawczych, które realizował dzięki licznym grantom naukowym i pracom dyplomacyjnym wykonanym przez współpracowników i młodych podopiecznych Profesora.

Dzięki badaniom i współpracy w dziedzinie chemii lipidów Profesor Gogolewski był niekwestionowanym autorytetem naukowym. Cenna wartość naukowa Jego badań opierała się na wielkiej pasji badacza i wynikała z wysokiego poziomu prowadzonych przez Niego i Jego zespół prac naukowych oraz artykułów publikowanych w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym.

Dorobek naukowy Profesora Marka Gogolewskiego to ponad 200 oryginalnych prac twórczych, w tym wiele opublikowanych w czasopiśmie z Listy Filadelfijskiej. Artykuły ukazywały się w takich czasopiśmie jak „Nahrung/Food”, „Analytical Chemistry”, „Food Science Technology”, „Chemistry Engineering and Technology”, „Japan Food Industry”, „Journal Oil Chemists Society”, „Ernahrung/Nutrition”. Jest autorem i współautorem rozdziałów do książek i podręczników akademickich. W Jego dorobku są również liczne artykuły naukowe i popularnonaukowe, a ponad 80 streszczeń konferencyjnych o zasięgu krajowym i międzynarodowym jest istotnym uzupełnieniem wiedzy z dziedziny chemii związków lipidowych i witamino-E aktywnych.

Główny nurt badań prowadzonych przez prof. Marka Gogolewskiego, zaczynając od pracy doktorskiej, był związany z przemianami tłuszczów jadalnych, ich trwałością, wpływem przeciwutleniaczy naturalnych i syntetycznych oraz oddziaływaniem synergistycznym wielu związków występujących naturalnie lub dodanych do matrycy lipidowej.

W problematyce badań podejmowanych przez prof. Gogolewskiego wyróżnić można trzy kierunki – pierwszy: związany z badaniem wpływu różnych czynników na trwałość tłuszczów, drugi: dotyczący identyfikacji, wyodrębniania i oceny właściwości witamin lipofilnych, w szczególności związków witaminy E aktywnych i ich pochodnych. Jako chemik z wielką pasją realizował trzeci kierunek badań, w których zajmował się opracowywaniem nowych metod analizy żywności, a także syntezą nowych związków chemicznych alkilopochodnych tokoferoli o właściwościach antyoksydacyjnych. Ważne kierunki badań Profesora Gogolewskiego dotyczyły destrukcji tokoferoli, tokotrienoli, obejmowały również wpływ promieniowania jonizującego na rozpad i dimeryzację tokochromanoli. Dużą wagę miały prace przeprowadzane na zwierzętach, w których starano się wyjaśnić nieznane aspekty metabolizmu i działania tokoferoli *in vivo*.

Profesor Marek Gogolewski w kierowanej przez siebie Katedrze stworzył zespół, który pierwszy realizował i nadal kontynuuje prace związane z tematyką dotyczącą chemii tłuszczowców i przemian związków witaminy E aktywnych.

Osiągnięcia Profesora Gogolewskiego w dziedzinie kształcenia kadr naukowych mają wielką wartość. W trakcie swojej pracy naukowo-dydaktycznej wypromował 12 doktorów, którzy zdobyte kwalifikacje rozwijali w działalności naukowej na naszej uczelni oraz poza jej murami, między innymi na uczelniach w USA i Austrii. Jego wychowankami jest wiele pokoleń studentów, którzy pod kierunkiem Profesora uzyskali stopień magistra, a obecnie zajmują wysokie stanowiska w przemyśle spożywczym w branży tłuszczowej.

Udział Profesora Gogolewskiego w kształceniu kadr naukowych dopełnia wielokrotna rola recenzenta dysertacji, habilitacji, przewodniczącego lub członka w komisjach w sprawie nadania tytułu naukowego oraz stanowisk profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. W dorobku prof. Gogolewskiego są

również recenzje publikacji, książek i podręczników, a także opinie o projektach badawczych wykonywane dla Komitetu Badań Naukowych.

Profesor Marek Gogolewski w swojej pracy wielką wagę przykładął do obowiązków dydaktyczno-wychowawczych. Brał udział w tworzeniu programów licznych przedmiotów, do których zaliczyć należy analizę żywności, biochemię, biofizykę, toksykologię oraz wiele innych. Prowadząc wykłady, seminaRIA i ćwiczenia, w sposób interesujący i ciekawy przekazywał kolejnym rocznikom studentów nie tylko olbrzymi zasób wiedzy, ale często dzielił się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami.

W trakcie swojej długoletniej pracy na uczelni Profesor Gogolewski pełnił wiele ważnych funkcji w strukturach Wydziału: był wicedyrektorem Instytutu Żywności Człowieka (1977–1978), a następnie w latach 1991–2003 kierownikiem Katedry Biochemii i Analizy Żywności. Sprawował również funkcję prodziekana Wydziału Technologii Żywności (1985–1987). Uczestniczył w wielu komisjach rektorskich, senackich i wydziałowych.

W środowisku naukowym poza uczelnią aktywnie działał w wielu towarzystwach, w powołanej Komisji Analizy Tłuszczów, Sekcji Chemii i Technologii Tłuszczów, Sekcji Analizy Żywności Komitetu Chemii i Technologii Żywności PAN, a także w Polskim Towarzystwie Biochemicznym.

Za działalność naukowo-badawczą, dydaktyczną i organizacyjną prof. dr hab. Marek Gogolewski był wielokrotnie nagradzany, otrzymał liczne wyróżnienia i odznaczenia państwowe. Spośród nich należy wymienić Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Uehonorowany również został medalem „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu”.

Profesor był osobą bardzo lubianą. Jako kierownik i przełożony był autorytetem budzącym wielki szacunek. Zawsze żywo interesował się wszystkimi, tym, co związane było z pracą w Katedrze, ale również naszym życiem rodzinnym.

Będziemy pamiętali naszego Profesora nie tylko jako wspaiałego i cenionego naukowca, doskonałego nauczyciela, ale również jako ciepłego, dobrego, życzliwego i wyrozumiałego Człowieka.

*prof. dr hab. Małgorzata Nogala-Kałucka*

## Profesor dr hab. Zefiryn Adamski (1924–2015)

Pierwszego czerwca 2015 roku w wieku 90 lat zmarł prof. dr hab. Zefiryn Adamski, zasłużony naukowiec i nauczyciel akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, były prorektor ds. studiów (1981–1984), prorektor ds. współpracy z zagranicą i rozwoju kadr naukowych Akademii Rolniczej w Poznaniu (1984–1986), prodziekan Wydziału Technologii Drewna (1969–1975), wicedyrektor (1970–1992) i dyrektor (1992–1994) Instytutu Chemicznej Technologii Drewna. Profesor Zefiryn Adamski był wieloletnim członkiem Senatu Akademii Rolniczej,

przewodniczącym Senackiej Komisji ds. Rozwoju Kadr Naukowych. W latach 1991–1996 uczestniczył w pracach Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych działającej przy Radzie Ministrów. W działalności uczelnianej należy wymienić wieloletnie sprawowanie obowiązków redaktora działowego i redaktora naczelnego Wydawnictw Akademii Rolniczej. W osobie Profesora straciliśmy niezwykle szanowanego i lubianego członka społeczności akademickiej, wzór pedagoga i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży.

Profesor dr hab. Zefiryn Adamski urodził się 2 sierpnia 1924 roku w Bydgoszczy. W okresie przedwojennym uczęszczał do Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu. Po przerwie spowodowanej działaniami wojennymi i okupacją kontynuował naukę w Liceum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, gdzie w 1947 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia chemiczne odbył na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Poznańskiego, uzyskując w 1952 roku tytuł magistra chemii. Jeszcze przed zakończeniem studiów rozpoczął jako wolontariusz pracę w Zakładzie Chemii Produktów Leśnych Wydziału Leśnego ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Swoje zainteresowania badawcze, związane głównie z chemicznymi aspektami przerobu drewna, rozwijał pod kierunkiem prof. dr. Stanisława Prosińskiego, najpierw na stanowisku asystenta (w 1952 roku), a następnie adiunkta (w 1953 roku). Ten początkowy okres działalności Profesora był niezwykle ważny dla powstałej wówczas nowej specjalności kształcenia: chemicznej technologii drewna. Profesor uczestniczył w przygotowaniu od podstaw zajęć dydaktycznych z przedmiotów „chemia drewna”, „technologia celulozy i „technologia papieru”. Pracując w Wyższej Szkole Rolniczej, przemianowanej później na Akademię Rolniczą, Profesor uzyskał kolejne stopnie naukowe doktora (1961), doktora habilitowanego (1967) oraz stanowisko zawodowe docenta (1968). Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w roku 1979, a profesorem zwyczajnym został w roku 1988.

Działalność naukowa Profesora koncentrowała się wokół zagadnień związanych z chemicznymi aspektami przerobu drewna na potrzeby papiernictwa. Swoją przygodę z nauką rozpoczęła między innymi od badań nad hydrolizą drewna. Tu należy wyróżnić opracowanie metody hydrolizy parowej drewna jako obróbki wstępnej przed jego roztwarzaniem, która zaowocowała patentem (wspólnie z doktorantem Profesora, dr. inż. Jerzym Owczarzakiem). Bardzo ważnym kierunkiem badawczym, przewijającym się przez cały ponad 40-letni okres działalności zawodowej Profesora, były prace nad nowymi sposobami otrzymywania mas celulozowych. Konceptje naukowe Profesora dotyczące użycia roztworów hydrotropowych w celu ułatwienia rozpuszczania ligniny wpisywały się w nurt nowoczesnych trendów naukowych w dziedzinie celulozownictwa. Ceniąc prace badawcze o rysie podstawowym, Profesor zawsze starał się podejmować tematy o praktycznym znaczeniu dla gospodarki. Ważnym kierunkiem badań były prace z dziedziny wykorzystania do produkcji celulozy drewna porażonego przez grzyby. Badania te, o wybitnie praktycznym charakterze, zainspirowały Profesora do nawiązania współpracy z doc. Marianem Zielińskim z Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, która zaowocowała cyklem publikacji na temat wykorzystania specyficznych szczepów grzybów do wspomagania delignifikacji drewna. Niektóre myśli i koncepcje Profesora, zarówno dotyczące poszukiwania nowych chemicznych metod delignifikacji, jak i wykorzystania procesów biotechnologicznych w celulozownictwie miały charakter pionierski, a o ich aktualności świadczą podobne tematy dociekań naukowców pracujących współcześnie w wielu ośrodkach badawczych.

Profesor był człowiekiem otwartym, chętnie współpracował z naukowcami z innych jednostek badawczych zarówno z kraju, jak i zagranicą, na przykład z Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Szkoły Głównej



Fot. archiwum IChTD

Profesor dr hab. Zefiryn Adamski (1924–2015)

Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Technicznego w Zwoleniu (Słowacja) i Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie (Niemcy). Spuścizna naukowa Profesora obejmuje ponad 140 pozycji, w tym prace opublikowane w czasopiśmie zagranicznych. Profesor wypromował czterech doktorów, opracował ponad 30 recenzji rozpraw doktorskich, habilitacyjnych oraz ocen dorobku osób ubiegających się o stanowisko docenta lub tytuł naukowy profesora.

Profesor był nauczycielem akademickim lubianym i szanowanym przez młodzież. Pod jego kierunkiem powstało około 130 prac magisterskich. Praca dydaktyczna Profesora, skrypty i książki, których był autorem i współautorem, dały solidne podstawy wiedzy wielu pokoleniom polskich inżynierów znajdujących zatrudnienie w przemyśle drzewnym i celulozowo-papierniczym.

Poza uczelnią Profesor działał w różnych instytucjach i towarzystwach naukowych: w Komitecie Technologii Drewna PAN, w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk oraz w Komitecie Nauk Leśno-Drzewnych PAN.

Za pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Zefiryn Adamski był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymał także tytuł Zasłużonego Nauczyciela, trzy nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego i liczne nagrody rektora Akademii Rolniczej.

Odszedł człowiek o wielkim sercu, obdarzony inteligencją i dowcipem, życzliwy wobec ludzi, a siebie traktujący z dystansem. Będzie brakowało nam uśmiechu Profesora i niepowtarzalnej atmosfery, jaką tworzył w czasie spotkań w okresie Bożego Narodzenia, zachwycając nas kolędami granymi na harmonijce.

Profesor Zefiryn Adamski został pochowany na cmentarzu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu.

*dr hab. Adam Wójciak  
(na podstawie materiałów dr. inż. Tomasza Gawęckiego  
i prof. dr. hab. Włodzimierza Prądzyskiego)*

# Wspomnienie o prof. dr hab. Wandzie Kaczmarek w pierwszą rocznicę śmierci

Dnia 4 lipca 2014 roku odeszła od nas prof. dr hab. Wanda Kaczmarek, z domu Weyman, wieloletni pracownik Katedry Mikrobiologii Ogólnej i Środowiskowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wybitny specjalista w dziedzinie mikrobiologii rolniczej.



Fot. archiwum Grażyny Durskiej

Profesor dr hab. Wanda Kaczmarek (1931–2014)

Profesor dr hab. Wanda Kaczmarek urodziła się 10 lutego 1931 roku w Obornikach Wielkopolskich jako córka Jana Weymana, urzędnika skarbowego i Heleny z domu Geib. W Obornikach ukończyła pierwsze dwie klasy szkoły podstawowej. Wyszła z domu w listopadzie 1939 roku zamieszkała wraz z rodziną we wsi Wierzbie, w powiecie miechowskim. Tam też ukończyła szkołę podstawową i uczestniczyła w tajnych kursach gimnazjalnych. Po wojnie wróciła do Obornik i do roku 1947 kontynuowała naukę, początkowo w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Obornikach, a następnie w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Dąbrowski w Poznaniu, które ukończyła w 1950 roku.

W październiku 1951 roku rozpoczęła studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego. Pierwszy stopień studiów

ukończyła w lutym 1955 roku, uzyskując tytuł inżyniera rolnictwa. Na kursie magisterskim specjalizowała się w Katedrze Hodowli Roślin. Egzamin dyplomowy zdała w październiku 1955 roku. Po ukończeniu studiów pracowała w Stacji Selekcji Roślin Straszek, w Stacji Oceny Nasion, PGR Szreniawa, a także w Ośrodku Doświadczalnym Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, początkowo w charakterze starszego asystenta, następnie kierownika Zespołu Badawczego Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego.

W 1966 roku podjęła pracę na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Mikrobiologii Rolniczej ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, początkowo pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Karola Zodrówy, a następnie prof. dr hab. Julii Gołębiowskiej. Od samego początku jej zainteresowania naukowe obejmowały zagadnienia związane z ekologią mikroorganizmów glebowych. Początkowo brała udział w badaniach zespołowych nad mikolizą. Następnie zajęła się problematyką dotyczącą wpływu substancji organicznej na proces nityfikacji, a otrzymane wyniki zawarła w rozprawie doktorskiej. Po jej przedstawieniu w 1971 roku i uzyskaniu stopnia doktora nauk rolniczych zaangażowała się w badania zespołowe nad przepływem substancji organicznej przez ciała drobnoustrojów w glebie. Badania związane z biomasą i produktywnością drobnoustrojów w glebie – najbardziej dynamiczną i biochemicznie aktywną frakcją materii organicznej tego środowiska – miały na celu zweryfikowanie poglądu na temat jej rozmiarów, wydajności syntezy, tempa odnawiania i reagowania na różne czynniki antropogenne. Dotyczyły one głównie: oceny stosowanych dotychczas metod oznaczania liczebności, biomasy i produktywności drobnoustrojów w glebie, zawartości ATP w komórkach drobnoustrojów glebowych, zdolności drobnoustrojów glebowych do resyntezy, oddziaływania czynników środowiskowych na wytwarzanie się biomasy drobnoustrojów w glebie oraz wpływu intensywnego nawożenia organicznego i mineralnego na mikroorganizmy glebowe. Znaczną część swoich badań realizowała w ramach problemów węzłowych, międzyresortowych oraz Centralnego Programu Badań Podstawowych.

Wymieniona tematyka stała się podstawą rozprawy habilitacyjnej „Biomasa i produktywność drobnoustrojów w glebie”. W 1979 roku Centralna Komisja Kwalifikacyjna Prezesa Rady Ministrów zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu o nadaniu Profesor stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk rolniczych w dziedzinie mikrobiologii rolnej. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego kontynuowała badania związane z wpływem czynników antropogennych na stan liczebności i biomasy drobnoustrojów w glebie. Uzyskane wyniki przedstawiła w oryginalnych publikacjach, a także na konferencjach naukowych o tematyce mikrobiologicznej.

Dnia 20 lipca 1990 roku postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymała tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. W dalszym ciągu kontynuowała badania o charakterze ekologicznym, rozwijając współpracę z innymi jednostkami naszej Uczelni, między innymi z Katedrą Fizjologii Roślin. Owocem tej współpracy, poza wspólnymi publikacjami, jest wydana w 1998 roku monografia *Allelopatia*. Zagadnienia zawarte w monografii, będące efektem badań i przemysłów Pani Profesor, dotyczą szczególnie potencjału allelochemicznego rozkładających się tkanek roślinnych, ze szczególnym uwzględnieniem procesów związanych z powstawaniem allelozwiązków podczas rozkładu resztek posprzętnych roślin zbożowych.

Dorobek naukowy prof. dr hab. Wandy Kaczmarek to ogółem 97 prac, z których większość to oryginalne prace naukowe opublikowane w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym, a poza tym artykuły i doniesienia, z których kilka zgłoszono na zagraniczne konferencje międzynarodowe (między innymi na Węgrzech, w Czechosłowacji i w Jugosławii).

Od samego początku pracy na uczelni Profesor Wanda Kaczmarek z odpowiedzialnością i zaangażowaniem prowadziła zajęcia dydaktyczne z mikrobiologii dla studentów Wydziałów Rolniczego i Ogrodniczego, a w szczególności Wydziału Zootechnicznego, na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, a także w punktach konsultacyjnych w Lesznie, Marszewie i Strzałkowie. Zajęcia prowadziła zwykle w zakresie przekraczającym pensum dydaktyczne. Była współautorem kilku wydań skryptu do ćwiczeń z mikrobiologii. Pod jej kierunkiem realizowano liczne prace dyplomowe oraz pracę doktorską.

Profesor uczestniczyła aktywnie w życiu uczelni, pełniąc różne funkcje: członka Rady Pedagogicznej na Wydziale Rolniczym, egzaminatora i członka komisji rekrutacyjnej na studia, członka komisji egzaminacyjnej dla języka francuskiego, przewodniczącej Komisji Wydziałowej ds. Nauczania oraz członka Senackiej Komisji ds. Nauczania. Była członkiem Polskiego To-

warzystwa Mikrobiologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Za swoją długoletnią działalność została wyróżniona nagrodą zespołową Sekretarza Polskiej Akademii Nauk, nagrodą zespołową drugiego stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Kilkakrotnie była wyróżniana przez komisje oceniające wyniki badań umownych oraz wielokrotnie nagrodami rektora za działalność naukowo-badawczą i publikacyjną w dziedzinie ekologii środowiska glebowego. W uznaniu za szczególne osiągnięcia w działalności dydaktycznej i wychowawczej została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Po przejściu na emeryturę i rozwiązaniu umowy o pracę w 2001 roku Profesor nadal aktywnie uczestniczyła w życiu uczelni, co skutkowało działalnością publikacyjną, zaangażowaniem w rozwój młodej kadry oraz dużą aktywnością w posiedzeniach Rady Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii.

Profesor dr hab. Wanda Kaczmarek była cenionym pracownikiem naukowo-dydaktycznym. W pracy naukowej prezentowała wysoki poziom i realizowała ją z pasją, co było wynikiem bardzo dobrej znajomości przedmiotu. Zasłużona jako nauczyciel i wychowawca młodzieży akademickiej, była człowiekiem prawnym i życzliwym.

Władze Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, koledzy i studenci wraz z rodziną pożegnali Profesor Wandę Kaczmarek w dniu 10 lipca 2014 roku na cmentarzu parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Poznaniu przy ulicy Jasna Rola (Naramowice). Uroczystość pogrzebową poprzedziła msza święta w kościele pw. Świętych Aniołów Stróżów na Osiedlu Kosmonautów 120.

Wraz z odejściem prof. Wandy Kaczmarek odszedł od nas wybitny pracownik naukowy, wychowawca wielu pokoleń młodzieży akademickiej i człowiek dobrego serca.

*dr Grażyna Durska*

## Biblioteka realizuje projekt

Od 1 stycznia 2014 do 31 grudnia 2015 roku Biblioteka Główna i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu realizuje projekt „**Adaptacja metadanych AGRO do Polskiej Bibliografii Naukowej i POL-indexu**”. Projekt ten współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Działanie 2.3 Inwestycje związane z rozwojem infrastruktury informacyjnej nauki.

Celem projektu jest harmonizacja rekordów bazy AGRO oraz wdrożenie nowych elementów metadanych w celu zapewnienia spójności i standardów z systemem Polskiej Bibliografii Naukowej i POL-indexem. Realizacja projektu umożliwi wykorzystanie danych bazy AGRO w kompleksowej ocenie działalności naukowej jednostek naukowych poprzez uczestnictwo w Systemie Informacji o Szkolnictwie Wyższym POL-on za pośrednictwem Polskiej Bibliografii Naukowej. Metadane bazy AGRO zawierają informacje o publikacjach polskich jednostek naukowych i afiliowanych w nich pracownikach naukowych.

Baza AGRO jest udostępniana na platformie „Otwarta Nauka”, której operatorem jest Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu

Warszawskiego (ICM). Zastosowanie ujednoczonych standardów wprowadzania opisów bibliograficznych do bazy oraz poszerzenie rekordów bazy o afiliacje wszystkich autorów pozwoli na ewaluację dorobku naukowego pracowników naukowych. Umieszczenie w poszczególnych rekordach zindeksowanych publikacji bibliografii załącznikowej umożliwi wykorzystanie bazy danych AGRO na potrzeby wyliczeń indeksu cytowań czasopism naukowych, czyli określenie liczby cytowań dla potrzeb Polskiego Współczynnika Wpływu czasopisma naukowego (POL-index) zgodnie z kolejnymi komunikatami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 września 2012 roku oraz z dnia 29 maja 2013 roku w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych.

Baza AGRO indeksuje 1045 tytułów, czyli większość polskich czasopism naukowych z nauk przyrodniczych i rolniczych. Innowacyjnym elementem w bazie jest automatyzacja pobierania metadanych od wydawców czasopism w odpowiednim formacie w celu usprawnienia przepływu informacji. Całkowita wartość projektu wynosi 3 287 216,00 PLN, w tym udział Unii Europejskiej wynosi 2 794 133,60 PLN.

*mgr Zofia Kasprzak  
starsza kustosz dyplomowana*



# Spotkanie sadownicze w Rolniczo-Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Przybroda

**T**radycyjnie już po raz kolejny 12 czerwca 2015 roku Rolniczo-Sadownicze Gospodarstwo Doświadczalne (R-SGD) Przybroda wspólnie z Wielkopolskim Związkiem Ogrodniczym oraz firmami Bayer CropScience i Synthos Agro zorganizowało seminarium i warsztaty praktyczne dla sadowników. W części teoretycznej dr Sylwester Masny z Instytutu Ogrodniczego w Skierniewicach poruszył temat ochrony drzew owocowych przed chorobami, ze szczególnym uwzględnieniem parcha jabłoniowego, a Jan Jajor z firmy Bayer przedstawił aktualną ofertę i nowości pestycydów polecanych dla sadownictwa. Z kolei Agata Rabej z firmy Synthos zaprezentowała firmę, która niedawno rozpoczęła swoją działalność w Polsce oraz przedstawiła produkty z uwzględnieniem tych do produkcji sadowniczej.

Po przerwie wszyscy uczestnicy spotkania zostali zaproszeni przez gospodarza spotkania, dr. Jerzego Mazura do sadu, gdzie odbyła się część praktyczna. Leszek Zawodni – kierownik produkcji sadowniczej w R-SGD Przybroda – przedstawił aktualną sytuację w produkcji sadowniczej z uwzględnieniem przebiegu pogody i ochrony, a Sylwester Masny i Jan Jajor odpowiadali na pytania zainteresowanych sadowników z Wielkopolski.

Po części pokazowej, na zakończenie, wszyscy zaproszeni goście udali się na posiłek przygotowany w pałacu R-SGD Przybroda, gdzie nastąpiło nieformalne podsumowanie kolejnego, ciekawego i spotkania sadowniczego.

*mgr inż. Filip Mazur*



Fot. Filip Mazur

Część praktyczna seminarium odbyła się w sadzie R-SGD Przybroda

# ERBN ogłasza budżet na 2016 rok i konkurs grantowy

**Komisja Europejska 28 lipca 2015 roku przyjęła program pracy Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych w roku 2016. Program przygotowany przez Radę Naukową ERBN przewiduje 1,67 mld euro dotacji dla najlepszych naukowców z całego świata, którzy są gotowi przyjechać lub pozostać w Europie i tutaj realizować swoje przełomowe pomysły.**

**W** ramach nowej serii konkursów ERBN otworzyła dziś pierwszy z nich – Granty na Start 2016 z budżetem 485 mln euro. Zgłoszenia należy przysyłać do 17 listopada 2015 r. Granty są przeznaczone dla badaczy z obiecującymi osiągnięciami naukowymi, posiadających od 2 do 7 lat doświadczenia (licząc od momentu uzyskania tytułu doktora).

Kolejne konkursy będą ogłaszane zgodnie z kalendarzem programu prac:

- od 15 października 2015 do 2 lutego 2016 – zgłoszenia na granty dla naukowców u progu samodzielności badawczej ze średnim stażem naukowym
- 24 maja – 1 września 2016 – zgłoszenia na granty dla doświadczonych naukowców.

Stypendyści ERBN mogą się również ubiegać o granty na „weryfikację poprawności projektu”, dodatkowe wsparcie pozwalające sprawdzić potencjał innowacyjny projektów finansowanych przez Radę. Granty te będą przyznawane w 2016 roku w trzech rundach. Wśród innych działań wprowadzonych przez program prac znajdują się działania mające na celu zwiększenie liczby osób uczestniczących w konkursach ERBN: wsparcie komitetu oficjalnie powołanych przez Radę Narodowych Punktów Kontaktowych w celu identyfikacji i wymiany dobrych praktyk oraz podniesienia poziomu jakości wsparcia dla wnioskodawców. W porównaniu do ubiegłego roku główną nowością dla wnioskujących o granty ERBN jest względne „zmiękczenie” zasad ponownego złożenia wniosku. Wnioskodawcy, którzy uzyskali ocenę B w drugim punkcie oceny w ostatnim zaproszeniu do składania wniosków, będą mogli natychmiast ponownie aplikować, natomiast w ramach programu prac 2015 musieli na to czekać

przez rok. Pojawiły się także nowe ograniczenia dla zgłoszeń wniosków, które zostały odrzucone ze względu na naruszenie integralności badań.

Ustanowiona w 2007 roku przez Komisję Europejską Europejska Rada ds. Badań Naukowych (ERBN) jest pierwszą europejską organizacją finansowania wybitnych pionierskich badań. Co roku wybiera i finansuje najlepszych naukowców do prowadzenia pięcioletnich projektów w Europie.

Konkursy są otwarte dla badaczy wszystkich narodowości, wieku czy obszaru zainteresowań, włączając nauki humanistyczne i społeczne, pracujących na uniwersytetach lub w centrach badawczych z siedzibą na terenie UE lub jednego z krajów stowarzyszonych w ramach programu Horyzont 2020. Wnioski są oceniane i wybierane w procesie wzajemnej oceny z udziałem setek wybitnych naukowców pochodzących z całego świata. Jakość naukowa wniosku, dążenie do doskonałości – to jedyne kryteria wyboru. ERBN działa zgodnie z podejściem badań „inicjowanych przez naukowców” (lub „odolnych”), co pozwala naukowcom identyfikować nowe możliwości w każdej dziedzinie badań, bez priorytetów tematycznych.

W latach 2007-2013, w ramach siódmego programu ramowego w zakresie badań, ERBN dysponowała budżetem w wysokości 7,5 mld euro. W ramach pierwszego filaru („Doskonała baza naukowa”) nowego programu UE na rzecz badań naukowych i innowacji (2014-2020), Horyzont 2020, ERBN będzie dysponowała budżetem w wysokości ok. 1,6 mld euro rocznie w latach 2014, 2015 i 2016.

Do tej pory ERBN sfinansowała ponad 5000 najlepszych naukowców (z ponad 50 000 aplikacji) na różnych etapach ich kariery, nadając wysoki priorytet młodym naukowcom (pięciotysięczny grant ERBN został przyznany 16 czerwca).

ERBN wspiera także ponad 40 000 członków zespołu, którzy korzystają z możliwości szkoleń w zakresie nowatorskich badań. Oferując finansowanie, autonomię i prestiż, ERBN przyczynia się do rozwoju nowej generacji najlepszych naukowców w Europie, którzy są konkurencyjni w skali globalnej. ERBN składa się z niezależnego organu zarządzającego, Rady Naukowej, oraz Agencji Wykonawczej. Od stycznia 2014 roku prezesem ERBN jest prof. Jean-Pierre Bourguignon.

*Europejska Rada ds. Badań Naukowych ([erc.europa.eu](http://erc.europa.eu))*

# „Żywność – jakość i perspektywy”

XX Konferencja Młodej Kadry Naukowej – IV sesja międzynarodowa  
Rzeszów, 14–15 maja 2015 roku



Fot. archiwum Moniki Przeor

Grono doktorantów ze Studium Doktoranckiego naszego uniwersytetu w towarzystwie pracowników naukowych Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu w murach Uniwersytetu Rzeszowskiego

W maju, wzorem ubiegłych lat, już po raz dwudziesty odbyło się spotkanie młodych naukowców w ramach Konferencji Młodej Kadry Naukowej. W tym roku hasłem przewodnim była „Żywność – jakość i perspektywy”, a gospodarzem był Wydział Biologiczno-Rolniczy Uniwersytetu Rzeszowskiego. Po raz pierwszy do tej cyklicznej konferencji, organizowanej przez Sekcję Młodej Kadry Naukowej PTTŻ, dołączyli również młodzi naukowcy z Sekcji Chemii Żywności Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

Sesja od lat gromadzi doktorantów i młodych pracowników nauki z większości polskich jednostek naukowych, a od czterech lat ma ona także charakter międzynarodowy, co z pewnością sprzyja wymianie wiedzy i doświadczeń między jej uczestnikami. Szeroko pojęta tematyka żywności i żywienia, która przyciąga rokrocznie młodych naukowców, od lat zajmuje ważną pozycję w krajowym kalendarzu konferencyjnym. Sesja w Rzeszowie objęła takie zagadnienia, jak jakość i bezpieczeństwo zdrowotne żywności, technologia nowoczesnych produktów spożywczych, biotechnologia w produkcji żywności, żywienie człowieka we współczesnym świecie oraz chemia żywności i metody analizy w aspekcie funkcjonalnych i prozdrowotnych właściwości, doskonale łącząc obszar zainteresowań badawczych uczestników zrzeszonych w obu Towarzystwach – PTTŻ i PTChem.

Obrady podzielono na cztery sesje referatowe oraz sesję plakatową, a wzięło w nich udział 95 uczestników, w tym również goście z ośrodków na Ukrainie i Słowacji. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu tradycyjnie reprezentowała liczna grupa doktorantów z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu pod opieką kierownika Studium, prof. dr hab. Małgorzaty Nogali-Kałuckiej. W obradach oprócz licznej grupy gospodarzy uczestniczyli młodzi naukowcy z takich jednostek, jak Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Politechnika Poznańska, Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie oraz naukowcy ze Słowacji (Slovak University of Agriculture in Nitra) i Ukrainy (Institute of Cell Biology National Academy of Sciences of Ukraine in Lviv).

Po uroczystym otwarciu Sesji Młodej Kadry przez władze Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestnicy zostali przywitani również przez współorganizatorów konferencji: prof. dr hab. Edwarda

Pospiecha z naszego uniwersytetu, sprawującego funkcję Prezesa Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności, oraz prof. dr hab. Henryka Zielińskiego z PAN w Olsztynie – Prezesa Sekcji Chemii Żywności PTChem. Nad merytorycznym poziomem konferencji opiekę naukową sprawował Komitet Naukowy, w którego skład wchodziło liczne grono profesorskie z udziałem między innymi prof. dr hab. Małgorzaty Nogali-Kałuckiej, prof. dr hab. Edwarda Pospiecha oraz dr hab. Doroty Piaseckiej-Kwiatkowskiej, sekretarza PTTŻ z Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Uczestnicy konferencji wysłuchali czterech referatów plenarnych zarówno w języku polskim, jak i angielskim, które rozpoznały poszczególne sesje tematyczne. W ciągu dwóch dni przedstawiono wyniki w formie 28 prezentacji ustnych po polsku i angielsku oraz 84 plakatów. Tradycyjnie prelegenci zostali poddani ocenie Komitetu Naukowego oraz uczestników w ramach „nagrody publiczności”. Spośród referatów polskojęzycznych nagrodzono: Paulinę Nowicką z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Annę Rzepkowską ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz **naszą doktorantkę Annę Grygier z drugiego roku studiów doktoranckich**. Nagroda specjalna trafiła do Bartosza Fotschki z Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie. W anglojęzycznej sesji referatowej zaszczytne **pierwsze miejsce zdobyła doktorantka również z naszego uniwersytetu – Alina Pacesz (pierwszy rok studiów doktoranckich)**, ponadto nagrodzono Małgorzatę Przygodzką z Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie, Oleksii Lyzak z Institute of Cell Biology we Lwowie oraz Artura Wiktora ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W sesji plakatowej wyróżniono Marka Halenara ze Slovak University of Agriculture w Nitrze (Słowacja), Macieja Kluzę z Uniwersytetu Rzeszowskiego, Arletę Mieszkowską ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Marcina Bajcara z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Publiczność przyznała nagrody za najlepszy referat Arturowi Wiktorowi (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego) i za najlepszy plakat Arlecie Mieszkowskiej (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego). Wszystkim nagrodzonym młodym naukowcom serdecznie gratulujemy!

W przerwie obrad odbyło się spotkanie członków Sekcji Młodej Kadry PTTŻ, dotyczące przyszłości młodych w tej organizacji, które poprowadził prezes PTTŻ, prof. dr hab. Edward Pospiech. W trakcie zebrania wybrano przewodniczącą Sekcji Młodej Kadry Naukowej PTTŻ i została nią nasza doktorantka, mgr inż. Monika Przeor, która do tej pory była pełniącą obowiązki przewodniczącej.

Rzeszowską konferencję zakończył krótki turystyczny wyjazd w pobliże Bieszczady, podczas którego młodzi uczestnicy mieli możliwość wymiany doświadczeń i więcej czasu na rozmowy oraz wspólne podsumowanie całej sesji. Była to kolejna już konferencja młodej kadry, w której poznańscy doktoranci wzięli udział i ponownie zdobyli wysokie nagrody w dziedzinie nauk żywieniowych. Okazała się ona dużym przeżyciem i z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników ze względu na wspaniałą atmosferę jej towarzyszącą. Kolejne spotkanie naukowe za rok, na które przewodnicząca w imieniu Sekcji Młodej Kadry PTTŻ już z ogromną przyjemnością zaprasza wszystkich sympatyków nauk żywieniowych.

Monika Przeor  
przewodnicząca Sekcji Młodej Kadry Naukowej PTTŻ





Prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Jan Pikul, pełnił funkcję moderatora podczas pierwszego dnia konferencji

Fot. Magdalena Nowy

## „Tradeit Craft Dairy”

Europejska Konferencja Tradycyjnych Producentów z udziałem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

W dniach 18–19 czerwca 2015 roku w Hotelu Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu w ramach projektu Komisji Europejskiej 7PR Tradeit odbyła się Europejska Konferencja Tradycyjnych Producentów Mleczarskich „Tradeit Craft Dairy”.

W dwudniowej konferencji wzięli udział naukowcy, pracownicy uczelni związani z promocją innowacyjnych rozwiązań oraz transferem technologii, przedstawiciele firm dostarczających technologie, producenci wytwarzający tradycyjne produkty mleczarskie z Portugalii, Hiszpanii, Włoch, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Finlandii, Niemiec i Polski, a także firmy obsługujące sektor tradycyjnych serowarów oraz oficjalni przedstawiciele z kraju i UE. Jej celem było wspieranie współpracy w poszukiwaniu nowych rozwiązań biznesowych i technologicznych, szczególnie wśród małych i średnich producentów żywności. Współorganizatorem tego międzynarodowego spotkania był Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu z prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Janem Pikulem na czele, który pełnił również funkcję moderatora podczas pierwszego dnia konferencji.

W ramach sesji dotyczącej zrównoważonego rozwoju mleczarstwa prelekcje zaprezentowali: prof. dr hab. Ryszard Błazewski z Katedry Inżynierii Wodnej i Sanitarnej Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska oraz dr Romuald Danków-Kubisz z Katedry Technologii Mleczarstwa Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu. Z kolei w ramach tematyki: bezpieczeństwo żywności swoje wykłady przedstawili: dr Małgorzata Majcher z Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego oraz dr hab. Anna Sip z Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu.

Jednym z ciekawych punktów konferencji była wystawa posterów związanych z technologicznymi rozwiązaniami dla sektora spożywczego. Postery zostały wykonane przez pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Dodatkową atrakcją dla uczestników tego międzynarodowego spotkania była wizyta studyjna w Katedrze Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu u prof.

dr. hab. Włodzimierza Grajka. Wsparcia przy realizacji konferencji udzieliło Biuro Promocji i Współpracy z Praktyką (dr inż. Urszula Mojsiej, mgr Magdalena Nowy), które razem z Centrum Innowacji i Transferu Technologii (mgr inż. Anna Domałowska) przygotowało stoisko informacyjne dotyczące współpracy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z biznesem oraz wsparło organizacyjnie wydarzenie.

Głównymi organizatorami Europejskiej Konferencji Tradycyjnych Producentów – „Tradeit Craft Dairy” – był Food Concept oraz Tradeit. Patronat nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

*mgr Magdalena Nowy*



Fot. archiwum Magdaleny Nowy

Od prawej: mgr Magdalena Nowy i dr inż. Urszula Mojsiej (Biuro Promocji i Współpracy z Praktyką) oraz Dariusz Goszczyński (zastępca dyrektora ds. koordynacji promocji, oznaczeń geograficznych, Programu Poznaj Dobrą Żywność, wsparcia mechanizmów promocji z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi), mgr inż. Anna Domałowska (Centrum Innowacji i Transferu Technologii) i mgr Patrycja Beba (Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie)

# Trzecia edycja Poznańskich Dni Zwierząt Egzotycznych

Poznańskie Dni Zwierząt Egzotycznych na stałe wpisały się w kalendarz imprez zoologiczno-edukacyjnych na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. W ich ramach odbywa się Wystawa Zwierząt Egzotycznych oraz „Konferencja naukowa im. prof. dr. hab. Leszka Bergera – chów i hodowla zwierząt egzotycznych”. W tym roku już po raz trzeci gościliśmy miłośników biologii, hodowców, lekarzy weterynarii, którzy mogli z bliska podziwiać piękno wielu gatunków zwierząt i wymieniać się doświadczeniami. Ekspozycja liczyła po-



Fot. 10 x archiwum Bartosza Kierończyka

Losowanie nagród

nad 200 gatunków fauny prezentowanych przez około 50 wystawców. Dla najmłodszych adeptów zoologii przygotowano największą wystawę świnek morskich w Wielkopolsce, którą zorganizowano dzięki współpracy z Polskim Klubem Rasowych Świnek Morskich – Cavies Club of Poland. Nie mogło zabraknąć stałych bywalców – teju argentyńskiego (*Tupinambis merianae*), żółwi matamata (*Chelus fimbriatus*), licznych od-



Świnki morskie, rasa Skinny

mian barwnych pytonów królewskich (*Python regius*) czy jeży pigmejskich (*Atelerix albiventris*). Tegoroczną nowością była ekspozycja węgorzy europejskich (*Anguilla anguilla*), jak również pszczoł miodnych (*Apis mellifera*). Zwierzęta te choć występują na terenie Polski, dla odwiedzających były niejednokrotnie bardziej egzotyczne niż przedstawiciele stref tropikalnych, które z łatwością można utrzymywać w domowych terrariach. Dużym zainteresowaniem cieszyły się jesiotry syberyjskie (*Acipenser baerii*), żółwie bokoszyjne, w tym *Chelodina mccordi*, poskoczki mułowe (*Periophthalmus barbarus*), kameleony lamparcie (*Furcifer pardalis*) czy popielice afrykańskie (*Graphiurus murinus*). Podczas wystawy można było podziwiać liczne zbiory stawonogów, czyli straszaków, liściców, karaczanów, modliszek, motyli i pajęczaków.

Cieszy również to, że wystawa daje możliwość integracji wewnątrzwydziałowej między uczestniczącymi w wydarzeniu katedrami i ich pracownikami tudzież doktorantami oraz studentami. Organizatorzy pragną serdecznie podziękować Instytutowi Zoologii, w tym Zakładom: Hodowli Owadów Użytkowych; Rybactwa Śródlądowego i Akwakultury; Zoologii oraz Histologii i Embriologii Zwierząt, a ponadto Katedrze Fizjologii i Biochemii Zwierząt za czynne wsparcie Poznańskich Dni Zwierząt Egzotycznych.

W ostatni weekend majowy odbyła się konferencja naukowa im. prof. dr. hab. Leszka Bergera, którą otworzył lek. wet Michał Walorski. W sposób rzeczowy i wyczerpujący przedstawił słuchaczom problem metabolicznej choroby kości (MBD) w hodowli zwierząt egzotycznych. W dalszej kolejności dr Aleksandra Maluta omówiła IBD u węży. Spotkanie hodowców i lekarzy weterynarii było doskonałą możliwością do wymiany poglądów i doświadczeń. Dzięki prezentacji „Główne problemy dobrostanu zwierząt dzikich w niewoli”, wygłoszonej przez dr. Roberta Maślaka z Uniwersytetu Wrocławskiego, dyskusji nie było końca. Jednym z najbardziej oczekiwanych wystąpień była praca dyrektora Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego Aleksandra Niwelińskiego pod tytułem: „Po co nam ogrody zoologiczne?” Konferencja zgromadziła naukowców i badaczy z całego kraju. Studenci z Olsztyna, Warszawy, Szczecina, Wrocławia mogli wysłuchać między innymi wystąpień: „Chów i hodowla żółwi greckich w warunkach klimatu umiarkowanego”, „Nomenklatura łacińska – fakty i mity”, „European Studbook Foundation” czy „Oznaczanie płci u ptaków”.

Oczywiście Poznańskie Dni Zwierząt Egzotycznych nie mogłyby się odbyć bez wsparcia finansowego oraz medialnego następujących firm: Tropical, Vitapol, Daco-Art., Zoofaktor, Biomin, LNB Poland, Rettenmaier Polska, Josera, Grupa Piast, Centrum Badań DNA, Melagris, Huvepharma, „Zeszyty Terrarystyczne”, „Magazyn Akwarium”, terrarium.pl, Międzynarodowe Targi Poznańskie. Dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji i równocześnie zapraszamy wszystkich chętnych do aktywnego uczestnictwa w kolejnej, czwartej edycji Poznańskich Dni Zwierząt Egzotycznych już za rok.

Bartosz Kierończyk  
Mateusz Rawski  
Jakub Długosz  
doktoranci Wydziału Medycyny Weterynaryjnej  
i Nauk o Zwierzętach  
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



*Oedura monilis*



*Furcifer pardalis*



*Nephurus mili*



*Dolometes fimbriatus*



*Testudo hermanni*



*Apis mellifera*



*Echinops telfairi*



*Hemidactylus imbricatus*

# Jubileusz kościoła i parafii św. Jana Vianneya – siedziby Duszpasterstwa Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



Fot. 15 x Ewa Strycka

Kościół św. Jana Marii Vianneya od strony południowej



Patron kościoła i parafii – Probusz z Ars – u stóp wzgórza, na którym zbudowano sołacką świątynię (rzeźba zaprojektowana przez artystę plastyka Stanisława Mystka powstała w 2005 roku)

Kościół i parafia pod wezwaniem św. Jana Marii Vianneya na poznańskim Sołaczu obchodzi w tym roku piękny jubileusz 85-lecia ukończenia budowy i konsekracji świątyni. Parafia to nie tylko źródło opieki duchowej dla okolicznych mieszkańców, ale również ośrodek Duszpasterstwa Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jego opiekunem jest ks. proboszcz Bogdan Reformat, który od wielu lat organizuje spotkania duszpasterskie z ciekawymi ludźmi nie tylko z Polski, a także z odległych niekiedy zakątków świata. Dziś na łamach „Więści Akademickich” przedstawiamy pierwszą odsłonę obchodów jubileuszu świątyni. Wszystkie zawarte poniżej informacje pochodzą z broszury wydanej przed dziesięć laty przez Jarosława Trybusia, historyka sztuki, zatytułowanej *Kościół św. Jana Vianneya na poznańskim Sołaczu*, Poznań 2005. (es)



Sklepienie kopuły w nawie głównej

## Początki parafii Świętego Jana Vianneya

Sołacz należał pierwotnie do parafii Świętego Wojciecha, co dla mieszkańców oznaczało długą drogę do kościoła. Pięć kilometrów stanowiło poważną przeszkodę. Mieszkańcy niektórych osad leżących jeszcze dalej na zachód i północ – Wierzbaka, Gołęcina, Strzeszyna, Strzeszynka, czy Podolanów – mieli do pokonania nawet dziesięciokilometrowy dystans. A było to w czasach, gdy brakowało jeszcze połączenia tramwajowego z centrum Poznania. Posiadanie własnej parafii wpłynęłoby poza tym wydatnie na status Sołacza, podnosząc jego prestiż i stając się znakiem odrębnej tożsamości nowej dzielnicy, już przed drugą wojną światową jednego z lepszych adresów Poznania, pod którym mieszkaly elity zawodowe miasta: przedsiębiorcy, urzędnicy, lekarze, architekci czy pracownicy naukowi Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, który zajął dawny folwark przekazany przez Barucha Eliasa. To właśnie pro-



Liczne witraże znajdujące się w nawach bocznych – fundowane przed laty – niedawno zostały pieczołowicie odnowione (na zdjęciu przykładowy witraż ufundowany przez „St. i Fr. Krzyżagórskich” poddano renowacji w 2013 roku dzięki hojności „A.P.” i „S.P.”)



Witraże w ołtarzu głównym przedstawiają (od lewej) : św. Jana Marię Vianneya...



... Chrystusa i dwunastu apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy...



... oraz św. Wojciecha



Tabernakulum

fesorowie tej uczelni zdecydowali użyć na cele religijne jedną z sal Wydziału – w budynku przy ulicy Gołęcińskiej – gdzie odprawiano msze święte, gromadzące coraz liczniejsze rzesze mieszkańców Sołacza i okolicznych osad. Tymczasem ksiądz Narcyz Putz, proboszcz parafii Świętego Wojciecha, już w połowie lat dwudziestych rozpoczął starania o wydzielenie parafii sołackiej i budowę nowego kościoła.

Oryginalne plany sprzed pierwszej wojny światowej rezerwowały dla świątyni eksponowaną przestrzeń na niewielkim wzniesieniu między obecnymi ulicami Podlaską, Mazowiecką i Pomorską. Miejsce zaakcentowane zostało w krajobrazie dzielnicy szerokim placem, trzecim z serii skwerów, który schodząc aż po granicę Parku Sołackiego, jest jego naturalnym przedłużeniem. Pierwotnie przewidywano w tym miejscu zбір ewangelicki, jako że Sołacz miał być dzielnicą zasiedloną głównie przez pruskich urzędników. Ze względu na zmiany polityczne zaszcze po Wielkiej Wojnie do realizacji zboru nie doszło. Gdy ostatecznie dekretem Jego Eminencji Augusta Kardynała Hłonda, arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego, z dnia 25 czerwca 1928 roku ustanowiono parafię sołacką, miejsce przeznaczone dotąd pod zбір przekazano pod budowę kościoła.

### Patron parafii

Nowa parafia otrzymała tytuł Świętego Jana Marii Vianneya, kanonizowanego zaledwie parę lat wcześniej, 31 maja 1925 roku. Święty Jan Maria Vianney, powszechnie znany jako Proboszcz z Ars, ustanowiony został patronem proboszczów i spowiedników. Jego kapłańskie życie rozpoczęło się

w 1815 roku, kiedy to uzyskał święcenia. Już trzy lata później wolą biskupa powierzono mu parafię w Ars, odległej od wielkiego świata wiosce francuskiej. Tam jako wyjątkowy spowiednik i duszpasterz zasłynął w całym chrześcijaństwie. Wysłuchiwał spowiedzi ludzi z całego świata, nawet przez szesnaście godzin dziennie. Jego codzienność była też wypełniona dziełami miłosierdzia i miłości. Święty Proboszcz, jak odnotowują przekazy, prowadził bardzo surowy tryb życia, poddając się niezliczonym umartwieniom. Niezmącona cierpliwość pomagała mu w zwycięskiej walce z pokusami i słabościami. Był cudotwórcą ukochanym przez tłumy, zachowującym jednak zawsze dziecięcą wręcz prostotę. Powiadają, że nawet najbardziej zatwardziali grzesznicy nawracali się pod wpływem jego nauk i czynów. Zmarł 4 sierpnia 1859 roku. Kult Proboszcza z Ars szerzył się jeszcze przed kanonizacją, a po kanonizacji w 1925 roku osiągnął takie rozmiary, że jego parafia stała się największym po Lourdes i Lisieux ośrodkiem życia duchowego katolickiej Francji, ściągającym rzesze pielgrzymów z całego świata.



Obraz olejny pędzla nieznanego autora przedstawiający patrona parafii i kościoła; przed nim relikwiarz św. Jana Marii Vianneya; obok (po prawej) rzeźba św. Andrzeja Boboli



Rzeźba przedstawiająca Dzieciątko Jezus w nawie bocznej świątyni

### Zasięg terytorialny i miejsce w strukturze diecezji

Początkowo parafia pod wezwaniem Świętego Jana Vianneya obejmowała nie tylko sam Sołacz, ale i ubogie, na poły wiejskie tereny, dotknięte bezrobociem skupiska podmiejskiej biedoty. O dynamicznym rozwoju tych terenów świadczą jednak statystyki, szacujące przyrost liczby wiernych w nowej parafii z trzech tysięcy w 1921 roku do ponad sześciu tysięcy w przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej. Teren parafii nie pokrywał się w większości z granicami administracyjnymi Poznania. Sołacz Dwór, czyli stary folwark przejęty przez Wydział Rolniczo-Leśny Uniwersytetu Poznańskiego, przyłączono do miasta w roku 1930, a Strzeszyn i Strzeszynek dopiero w 1940. Południową granicę parafii stanowiła linia kolejowa do Wronek. Dalej biegła ona na północ dzisiejszą ulicą Pułaskiego aż do Drogi Urbanowskiej, gdzie skręcała na zachód, śladem ulic Sołackiej i Gołęcińskiej. Zachodni kraniec wyznaczała linia dzieląca gminy Strzeszyn i Krzyżowniki.

Dekretem Augusta Kardynała Hlonda z 9 października 1930 roku dokonano korekty granicy między parafią Świętego Jana Vianneya a parafią Świętego Stanisława Kostki na Winiarach. Rozwój terytorialny Poznania, za którym w trosce o zaspokojenie potrzeb religijnych mieszkańców podąży Kościół, reorganizując swoją strukturę, wymógł także odłączenie od parafii sołackiej Podolan i Strzeszyna. Te dawne wsie, a obecnie rozbudowujące się wciąż dzielnice podmiejskie, otrzymały w 1978 roku swą własną parafię pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia.

Z tych samych powodów zmieniało się miejsce parafii Świętego Jana Vianneya w strukturze administracyjnej Ko-



Pomiędzy łukami filarów rozmieszczono tonda, które przedstawiają świętych, błogosławionych oraz Sługi Boże (stan z roku 2005); są to: Brat Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski, Edmund Bojanowski, Karolina Kózkówna, Urszula Ledóchowska, Biskup Michał Kozal, Jerzy Popiełuszko i Kardynał Stefan Wyszyński



Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy w stylizowanym roślinnie Ołtarzu Matki Boskiej



Wnętrze świątyni jest pełne światła...



Na zewnętrznej ścianie kościoła – od strony wschodniej – w 1968 roku umieszczono tablicę pamiątkową z napisem: „W hołdzie za wolność Ojczyzny poległym na polach chwały, umęczonym w obozach i zmarłym żołnierzom 7. pułku artylerii ciężkiej 1918–1939, 1920–1945”



Zwieńczona krzyżem latarnia nad kopułą sołackiej świątyni

ścioła. Do 1954 roku cały Poznań obejmował tylko jeden dekanat. Idąc za zaleceniami zawartymi w Kodeksie Prawa Kanonicznego, Ksiądz Arcybiskup Walenty Dymek powiększone po wojnie miasto podzielił między trzy nowe dekanaty: śródmiejski – Bożego Ciała, wschodni – Świętego Ducha i zachodni – Najświętszego Serca Jezusowego, w którym znalazła się parafia sołacka. Już w 1959 roku przyporządkowano ją jednak nowemu, czwartemu dekanatowi północno-zachodniemu – Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych. W 1968 roku znalazła się w granicach nowo utworzonego dekanatu Poznań-Północ pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach. Dziś parafia Świętego Jana Vianneya należy do dekanatu Winogrody.

*Jarosław Trybuś*



# Adrian Talaśka studentem roku na Wydziale Leśnym w Poznaniu

Już po raz dziewiąty zebrała się kapituła przyznająca najlepszemu studentowi Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu nagrodę im. Józefa Rivolego. Do tej pory wyróżnienie te otrzymali: M. Skierka (2007), H. Jurczyszyn (2008), L. Simonowicz (2009), B. Kempa (2010), Z. Ziółkowski (2011), W. Borzyszkowski (2012), A. Kocoń (2013), B. Kątna.

Dokonania tegorocznego laureata są naprawdę imponujące. Wiążą się one przede wszystkim z bogatą działalnością naukową, czego potwierdzeniem jest współpraca z Instytutem Dendrologii w Kórniku, uczestnictwo w wielu konferencjach i seminariach naukowych, bogata działalność organizacyjna w Kole Leśników i w Wielkopolskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Leśnego. Jego trwałym dorobkiem jest założenie Sekcji Historii Leśnictwa w Kole Leśników.

Tegoroczny laureat uzyskiwał na studiach bardzo wysokie średnie, a obecnie kończy edukację na studiach niestacjonarnych drugiego stopnia na kierunku „ochrona przyrody”. Warto też wspomnieć, że Adrian Talaśka był proponowany do wyróżnienia już w ubiegłym roku.

*Władysław Kusiak  
redaktor naczelny „Przeglądu Leśniczego”*



Fot. archiwum „Przeglądu Leśniczego”

Adrian Talaśka, tegoroczny student roku Wydziału Leśnego

Pierwodruk artykułu: „Przegląd Leśniczy” numer 4 (286) z kwietnia 2015 roku (przyj. red.).

## Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Zielonce 2015

20 maja 2015 roku odbyła się Sesja Studenckich Kół Naukowych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Miejscem spotkania był Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny UP w Zielonce. Podczas tej corocznie organizowanej się konferencji studenci zrzeszeni w różnych kołach naukowych prezentują swój dorobek naukowy w formie prezentacji ustnych i posterów w trzech sekcjach: przyrodniczej, nauk technicznych oraz nauk ekonomiczno-społecznych. Prace oceniało jury pod okiem prof. dra. hab. Hieronima Frąckowiaka, Pełnomocnika Rektora ds. Kół Naukowych. W składzie komisji oceniającej referaty oraz postery zasiedli przedstawiciele

wszystkich wydziałów naszego Uniwersytetu. Nad sprawnym przebiegiem organizacji Sesji z ramienia Działu Studiów i Spraw Studenckich czuwała mgr Karolina Marek. Konferencję jak co roku zaszczyliła swoją obecnością prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska, która podkreśliła zaangażowanie studentów w pracę naukową i wysoki poziom zaprezentowanych wyników badań. Po zakończeniu obrad autorzy najlepszych wystąpień – referatów i posterów – otrzymali nagrody, a następnie wszyscy uczestnicy zaproszeni zostali na grilla. (ea)



Fot. Ewa Strycka

Na zaproszenie NSZZ „Solidarność” o Wandzie Błęńskiej opowiedziała dr n. med. Barbara Skoryna-Karcz (przy biurku); na zdjęciu gościa wita przewodnicząca NSZZ, inż. Jadwiga Wojtasiak

## „Nie karmcie trosk i smutków!”

Seminarium „Moje spotkania z Panią Doktor Wandą Błęską”  
zorganizowane przez NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu

O swoich spotkaniach ze znaną i bardzo lubianą „Doktą” – czyli doktor Wandą Błęską – opowiedziała dr n. med. Barbara Skoryna-Karcz, specjalista medycyny morskiej i tropikalnej, zaproszona do nas w dniu 6 maja tego roku przez pracowników związanych z uczelnianym NSZZ „Solidarność”.

Na początku spotkania dr. Barbara Skoryna-Karcz przypomniała, że dr Wandę Błęską gościliśmy już w murach naszej uczelni 21 lat temu, w dniu 27 stycznia 1994 roku. Pracownicy UP, którzy pamiętali owo wydarzenie, przynieśli nawet fotografie, na których to spotkanie zostało utrwalone. Przypomnieniu sylwetki sławnej lekarki służył z kolei film dokumentalny, który mogliśmy obejrzeć tego popołudnia, zrealizowany w 2006 roku z okazji 95-lecia urodzin Wandy Błęńskiej, zatytułowany „Dokta” (scenariusz do niego napisał i całość wyreżyserował Ryszard Piasek we współpracy z Małgorzatą Kamińską).

Po obejrzeniu filmu prelegentka opowiedziała o tym, w jakich okolicznościach poznała dr Wandę i jak ta znajomość wpłynęła na jej życie. Wspomniała o licznych wspólnych wyjazdach naukowych w latach 1993–2004, związanych z prowadzeniem wykładów z dziedziny medycyny i higieny tropi-

kalnej w warszawskim Centrum Formacji Misyjnej, przygotowujących do pracy przyszłych misjonarzy. Przywołała też ostatnie swoje spotkanie z ponadstuletnią już dr Wandą, w przeddzień śmierci sławnej misjonarki.

Co szczególnie wyróżniało „Doktę” spośród innych osób z jej otoczenia? Doktor Barbara Skoryna-Karcz opisuje to kilkoma prostymi określeniami: wiara, optymizm, skromność i brak strachu. „I ogromne poczucie humoru oraz dystansu do samej siebie” – dodali inni zebrani na tym majowym spotkaniu. Słynne są już powiedzonka dr Wandy: „Nie karmcie trosk i smutków, niech pozdychają z głodu!” Lub kąśliwa uwaga po wręczeniu jej kolejnego odznaczenia państwowego: „Kiedyś łotrów wieszali na krzyżach, dziś krzyże na łotrach...”

To nie była postać na nasze czasy – podsumowała dr Skoryna-Karcz. Postawy etyczne takich ludzi, jak dr Wanda Błęńska, są dziś niemożliwe, *pasé*. Dziś liczy się tylko siła i przebojowość. Gdzie tu miejsce dla drobnej, delikatnej i dobrej do szpiku kości „Dokty”?...

Ewa Strycka

# Kulturalny czerwiec na Wydziale Leśnym

Czerwiec na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu stał się wyjątkowym miesiącem, można bowiem było w tym czasie podziwiać aż trzy niezwykle wystawy: „Śni się drzewom – Las”, „Nadleśnictwo Podanin – skarby natury” oraz „Lasy Świata – Borneo 2015”. Wszystkie zostały „wpisane” do wydarzeń kulturalnych miasta, dzięki czemu podziwiali je nie tylko studenci i pracownicy naszej uczelni, ale także mieszkańcy Poznania.

„Śni się drzewom – Las” to wystawa fotografii Adriany Bogdanowskiej, absolwentki naszej uczelni. Tytuł wystawy powstał z parafrazy wiersza Bolesława Leśmiana „Śni się lasom – las”, i stał się inspiracją podczas wyboru zdjęć. Fotografie, które znalazły się na wystawie, ukazały piękno leśnych ostępów w mniej oczywisty sposób, na granicy snu i jawy. Zdjęcia emanowały niezwykle ciepłem. Widać na nich, że autorka kocha fotografować przyrodę i postrzega ją niebanalnie. Nie interesuje jej dokumentalne opisanie świata. Jej świat, zaklęty w kadrze, jest kompozycją subtelną, nierzeczywistą, nieoczywistą i niezwykłą; to wizja podana z artystycznym wdziękiem. Czasem główną rolę odgrywa w niej świadomie zastosowany brak ostrości, rozlany na dziesiątki barwnych plam. To sprawia, że obcowanie z twórczością Adriany Bogdanowskiej jest wyjątkowe.

Organizator wystawy: Nadleśnictwo Świeradów, Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

„Nadleśnictwo Podanin – skarby natury” to wystawa fotografii Grzegorza Wróblewskiego. Autor jest z wykształcenia leśnikiem, a z zamiłowania obserwatorem przyrody, którą podgląda w każdym miejscu i w każdej wolnej chwili. W kadrze swojego aparatu próbuje na dłużej zatrzymać magiczne chwile, które w naturze często trwają zaledwie ułamki sekund. W przyrodzie najbardziej ceni jej różnorodność, dlatego z takim samym zaangażowaniem fotografuje pejzaże, świat roślin, jak i zwierząt. Prezentowana wystawa ukazuje tereny Nadleśnictwa Podanin, które należą do najciekawszych przyrodniczo zakątków Wielkopolski. Duża zmienność krajobrazu ukształtowanego przez działalność lodowca, występowanie licznych zbiorników wodnych, ogromne bogactwo flory i fauny – wszystko to możemy posumować w dwóch słowach: „skarby natury”. Wystawę można podziwiać aż do 21 października 2015 roku w budynku Kolegium Cieszkowskich.

Organizator wystawy: Nadleśnictwo Podanin, Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

„Lasy Świata – Borneo 2015” – już sama nazwa: Borneo wywołuje egzotyczne skojarzenia. Ta trzecia co do wielkości



„Śni się drzewom – Las” – wystawa fotografii Adriany Bogdanowskiej

Fot. Adriana Bogdanowska



Fot. Anna Wierzbicka

„Nadleśnictwo Podanin – skarby natury” – wystawa fotografii Grzegorza Wróblewskiego

wyspa na świecie ma niezwykle bogatą przyrodę. Tu możemy spotkać się oko w oko z nosaczami lub przy odrobinie szczęścia zobaczyć orangutany w ich naturalnym środowisku. Przyroda Borneo to świat powoli znikający z naszej planety. Rozrastające się plantacje palm oleistych w szybkim tempie zajmują powierzchnię lasów naturalnych.

Dzięki programowi stypendialnemu „Lasy Świata” siedemnastoosobowa grupa studentów i pracowników Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu uczestniczyła w wyprawie na Borneo. Wystawa jest pokłosiem tego wydarzenia. Ekspozycję poprzedziło seminarium wydziałowe, na którym uczestnikom przybliżono bogaty świat flory i fauny Borneo,



Fot. Agnieszka Waśkiewicz

Otwarcie wystawy „Lasy świata – Borneo 2015” w budynku Katedry Chemii; na zdjęciu od prawej: prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, a do niedawna dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz oraz kierownik Katedry Chemii Wydziału Technologii Drewna, prof. dr hab. Piotr Goliński



Fot. Ewa Strycka

Wykład Radosława Witkowskiego na temat „Wybranych taksonów owadów (*Insecta*) występujących na Borneo” podczas seminarium „Lasy Świata – Borneo 2015”, które zorganizowano w sali dydaktycznej Katedry Łowiectwa i Ochrony Lasu

poruszono też ważny aspekt ochrony przyrody tego niezwykle go miejsca. Zaprezentowane referaty zostały przygotowane i wygłoszone przez studentów i pracowników biorących udział w wyprawie. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród studentów (także innych uczelni). Informacja o niej ukazała się w „Kurierze Akademickim”.

Organizator wystawy: Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Katedra Chemii Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Wszystkie prezentowane wystawy odbyły się pod patronatem medialnym: „Więści Akademickich”, „Dziennika Leśnego” oraz portalu Drewno.pl

*mgr Jolanta Węgiel*



Fot. Ewa Strycka

W seminarium „Lasy Świata – Borneo 2015” uczestniczyli między innymi prorektor, prof. dr hab. Roman Gornowicz (stoi od lewej) oraz dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Piotr Łakomy (stoi od prawej)

# Kapliczka w Stawiskach



Fot. 2 x Włodzimierz Buczyński

Kapliczka i tablica informacyjna w Stawiskach

**W** niedzielę 21 czerwca 2015 roku w Stawiskach (gmina i parafia Grębków, województwo mazowieckie) została poświęcona kapliczka stojąca na terenie, gdzie do 1945 roku znajdował się dwór Cieszkowskich (spalony przez żołnierzy radzieckich). Do tego miejsca, znajdującego się za boiskiem do piłki nożnej, dotarliśmy 6 lipca. Obejrzeliśmy tę kapliczkę, którą umieszczono na poskręcanym pniu sosny, a także postawioną obok tablicę informującą o istnieniu dworu. Jak nam po-

wiedział Waldemar Sawicki – poznaliśmy go przed laty jako sołtysa, obecnie jest radnym gminy – obok, na widocznym na zdjęciu kamieniu, zostanie jeszcze wryta data poświęcenia kapliczki, którego dokonał ks. proboszcz Krzysztof Pawelec. To właśnie Waldemar Sawicki był główny inicjatorem całego przedsięwzięcia, ze strony parafii zaś wspierał go wikariusz ks. Robert Bartosik.

Inicjatywa spotkała się z bardzo przychylnym odzewem i zaangażowaniem ze strony mieszkańców wsi. Pan Waldek nie zamierza poprzestać na tym, co już jest. Zabiega o to, by na terenie między kapliczką a boiskiem piłkarskim powstały kolejne obiekty sportowe i rekreacyjne, w tym dla dzieci.

Cieszy nas, że miejsce będące siedzibą Pawła – ojca Augusta Cieszkowskiego – zostało upamiętnione w ramach kontynuacji dwusetnej rocznicy urodzin założyciela Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. To tu po powrocie z grębkowskiego kościółka, w którym został natchniony Modlitwą Pańską, August Cieszkowski zaczął formułować myśli swojego największego dzieła filozoficznego – *Ojczce nasz*.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyński



Waldemar Sawicki i współautorka artykułu przy tablicy informującej o tym, że do 1945 roku właśnie w tym miejscu stał dwór Cieszkowskich



Fot. Mariusz Kasprzak

Zwycięski „Venator” w Koszęcinie

# Wielki triumf Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator” podczas XX Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej Brynek – Koszęcin 2015

W dniach od 21 do 24 maja 2015 roku sygnaliści z całego kraju przybyli do Brynka i Koszęcina, by wziąć udział w XX Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Myśliwskiej. To wielkie święto dla sympatyków kultury łowieckiej, odbywające się co rok w innym malowniczym zakątku Polski. Tegoroczna, jubileuszowa edycja odbyła się na terenie Zespołu Szkół Leśnych i Ekologicznych w Brynku oraz w Pałacu Hohenlohe w Koszęcinie, będącym siedzibą legendarnego Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk. W ramach Festiwalu odbyły się między innymi Ogólnopolski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich „O Róg Wojskiego” oraz Ogólnopolski Konkurs Muzyki Myśliwskiej.

Festiwal stanowi zwieńczenie długiego okresu przygotowań i dziesiątek godzin spędzonych na wspólnym muzykowaniu. Uczestnicy startujący w poszczególnych konkursach poświęcają mnóstwo czasu i wkładają bardzo dużo wysiłku w przygotowania, by móc cieszyć się z osiągniętych rezultatów. Prestiż, jakim cieszą się nagrody przyznawane za zwycięstwo w najważniejszych kategoriach, sprawia, że poziom zespołów jest bardzo wysoki.

Pierwszego dnia konkursu odbyły się przesłuchania solistów w czterech kategoriach: D, C, B oraz mistrzowskiej klasie A. Zwycięzcą klasy A i jednocześnie zdobywcą tytułu Mistrza Pol-

ski został Adam Jażdżewski reprezentujący Zespół „Leśna Brać” z Nadleśnictwa Spychowo, drugie miejsce zajęł Karol Jurczyżyn reprezentujący Zespół „Gorzowska Knieja” z Nadleśnictwa Strzelce Krajeńskie, a na trzecim miejscu uplasował się Karol Kroskowski reprezentujący Zespół „Akteon” Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Największe emocje budzą jednak przesłuchania zespołów, które odbyły się drugiego dnia festiwalu w Koszęcinie. Ten dzień okazał się wyjątkowy dla naszego Zespołu i jako taki przejdzie zapewne do historii. Po raz pierwszy w dziejach tej imprezy „Venator” otrzymał dwie najważniejsze nagrody: „Muzę Wojskiego” – za zdobycie pierwszego miejsca w kategorii „muzyka myśliwska” oraz legendarny już „Róg Wojskiego” – za zdobycie pierwszego miejsca w kategorii „sygnały myśliwskie”. Ponadto nagroda za najlepsze wykonanie festiwalowego hejnału również trafiła do Poznania. Tym wyczynem studenci naszej *Alma Mater* zapisali się złotymi zgłoskami w historii polskiej sygnalistyki myśliwskiej.

*Bartłomiej Sijka*  
kierownik organizacyjny Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator”

## Agronalia 2015

**T**rzynastego maja 2015 roku na terenach zieleni obok budynku Collegium Maximum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyła się kolejna, ósma edycja festiwalu muzycznego „Agronalia”. Głównymi organizatorami imprezy (jak co roku) był Konwent Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz wolontariusze zwerbowani do pomocy. Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 14.00, ale oficjalne otwarcie imprezy nastąpiło o 17.00.



Pokaz dog frisbee Ewy Kiryk i jej suczki rasy border collie – Flicki

Na samym początku można było rozruszać się w rytmach zumbi. Od godziny 15.00 chętni sprawdzili swoją wiedzę na PubQuizie pod namiotem „Lecha” oraz mogli zagrać w piłkarzyki i pokera. Atrakcje te zorganizował dla gości poznański klub „Cooliozum”. Uczestnicy nie mogli się nudzić przy tak dużej liczbie ciekawych rozrywek i pokazów. Uwagę widzów szczególnie przykuł pokaz dog frisbee. Ewa Kiryk – nasza studentka z trzeciego roku zootechniki – wraz ze swoim niesamowitym psem rasy border collie – Flicką, pokazały, na co je stać. Na koniec występu posypały się gromkie brawa. Swoimi umiejętnościami popisali się również członkowie „Kohorty Poznań” podczas pokazu muay thai, co również wzbudziło duże zainteresowanie publiczności. Niektórzy prawie dosięgli chmur i świetnie się przy tym bawili, bo duże kolejki ustawiwały się do wspinaczki po skrzynkach od piwa.

Na uczestników zabawy czekały takie atrakcje, jak byk mechaniczny, dmuchany zamek, „żywe” piłkarzyki oraz wiele innych. Ponadto można było kupić rozmaite napoje i skosztować różnych pyszności. Od godziny 17.00 (tuż po oficjalnym rozpoczęciu) zaczęły się koncerty, które ściągnęły tłumy gości. Zagrali dla nas: „Letni Chamski Podryw”, „Raggabarabanda”, „The Analogs” oraz „Tabu”. Między koncertami, kiedy zrobiło się już ciemno, odbył się pokaz grupy ludzi tańczących z ogniem. Widoki zapierały dech w piersiach. Występ zakończył się podpaleniem wielkiego napisu – „Agro’15” – symbolizującego ósmą edycję festiwalu.

Po zakończeniu koncertów – do godziny 1.30 w nocy – gości przy skocznej muzyce zabawiał DJ Andy. Głównymi koordynatorami wydarzenia była dwójka wiceprzewodniczących Konwentu Samorządu Studenckiego UP w Poznaniu: Wojtek Rafiński oraz Ania Kołacz, a terenu pilnowała jak co roku straż studencka. Wydarzenie sprostało oczekiwaniom zarówno uczestników, jak i organizatorów, a więc nie pozostaje nic innego, jak tylko czekać na jego kolejne edycje. Miejmy nadzieję, że na równie wysokim poziomie.

Ewelina Andrzejewska  
przedstawicielka Konwentu Samorządu Studenckiego  
członek Rady Programowej „Więści Akademickich”



Fot. 2 x Perfectamente Photography

Koncert zespołu „Letni Chamski Podryw”



# Juwenalia 2015

W dniach 28–31 maja 2015 roku na terenach wokół INEA Stadion odbyła się kolejna edycja Festiwalu Muzycznego Juwenalia Poznań. W bieżącym roku głównym koordynatorem projektu został Wojciech Dymaczewski. Wszystkim uczestnikom czas urozmaiciły takie atrakcje, jak: ścianka wspinaczkowa, sztuczna plaża ze strefą *silent disco*, możliwość potańczenia w fajnym towarzystwie przy Studenckiej Scenie Bilety24.pl, Forum Studenckie, na którym można było podyskutować na różne ciekawe tematy, konkursy i wiele innych. Ważnym elemen-



Fot. Ewelina Andrzejewska

Koncert Marii Peszek (Marii Awarii)

tem tej studenckiej imprezy był bieg juwenaliowy, który odbył się 30 maja. Poza tym najciekawiej przebrane osoby otrzymały nagrody. Oprawa muzyczna też była naprawdę dobra. Przez wszystkie cztery dni goście byli częstowani muzycznymi brzmieniami wielu zespołów, które reprezentowały bardzo różne gatunki, a więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie i nikt nie mógł się nudzić.



Fot. Sebastian Sykuński Photography

Bieg juwenaliowy

Pierwszego dnia zagrali: „Luxtorpeda”, „Eleanor Gray”, „ThermiT”; drugiego dnia mogliśmy usłyszeć: „Happysad”, „Palucha”, „People of the Haze”, „Bombę Kaloryczną”; trzeciego dnia publiczność zabawiali: Maria Peszek, „Acid Drinkers”, „Hope”, „Killed By Car”; a ostatniego dnia na poznańskich Juwenaliach można było usłyszeć następujące gwiazdy: „Coma”, „Buka”, „Dom Na Drzewie”.

Konwent Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wraz z wolontariuszami brał czynny udział w organizacji tego festiwalu. *Team Leaderem VIPROOM* została Bożena Nowak – przewodnicząca Konwentu Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wszyscy goście oraz osoby z samorządów mogły skorzystać z bogatej oferty napojów i przekąsek oraz posiedzieć w spokoju z dala od tłumów gości. Wolontariusze zajmowali się także wieloma innymi ważnymi sprawami. Dzięki dobrej organizacji wszystko przebiegło zgodnie z programem, a impreza z pewnością na długo zapadnie w pamięć zarówno jej uczestników, jak i organizatorów.

*Ewelina Andrzejewska*  
przedstawicielka Konwentu Samorządu Studenckiego  
członek Rady Programowej „Więści Akademickich”



Fot. archiwum Eweliny Andrzejewskiej

Przedstawiciele samorządu w teamie VIPROOM

# Trójbój siłowy – od Akademickich Mistrzostw Wielkopolski do Akademickich Mistrzostw Polski

**T**rójbój siłowy jest bardzo wymagającą dyscypliną sportu, na którą składają się: przysiad ze sztangą, wyciskanie sztangi leżąc, martwy ciąg. Opanowanie tych trzech dyscyplin i wykonanie ich poprawnie na zawodach wymaga precyzji, skupienia oraz dobrej znajomości strony technicznej.

W ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski rozegrano dwa rzuty zawodów, których gospodarzem był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W zawodach jesiennych 13 grudnia 2014 roku wystartowało 29 zawodników, w tym trzech reprezentantów naszej uczelni:

- Damian Głuchowski
- Adam Milczarek
- Oskar Przymuszała.

Najwyżej uplasował się Damian Głuchowski, który zajął piąte miejsce, Adam Milczarek zakończył rywalizację na szesnastej pozycji, a Oskar Przymuszała na dwudziestej piątej. Zdobyte punkty dały zawodnikom Uniwersytetu Przyrodniczego czwarte miejsce drużynowo.

Dnia 23 maja 2015 roku odbył się drugi rzut zawodów, gdzie w naszej drużynie wystąpili:

- Damian Głuchowski
- Fabian Słomowicz
- Paweł Ramik.

Damian Głuchowski zajął drugie miejsce, Fabian Słomowicz dziewiąte, a Paweł Ramik dziewiętnaste, co dało im trzecie miejsce drużynowo i trzecie miejsce po dwóch rzutach.

Pięciosobowa reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego wystartowała również w Akademickich Mistrzostwach Polski w trójbój siłowym, które odbyły się w Katowicach w terminie 8–10 maja 2015 roku. Reprezentowali nas:

- Damian Głuchowski
- Adam Milczarek
- Fabian Słomowicz
- Gracjan Handszuh
- Franciszek Marut.

Udział w tej imprezie był ważnym doświadczeniem dla zawodników, a poziom startujących był bardzo wysoki.

Damian Głuchowski odniósł ogromny sukces, zdobywając brązowy medal w typie uczelni społeczno-przyrodniczych (usp). Osiągnięcia tego zawodnika w tym roku akademickim potwierdzają coraz wyższą formę i są efektem bardzo ciężkiej pracy. Damian Głuchowski godzi naukę ze sportem, a w siłowni hali UP jest najczęściej spotykanym zawodnikiem.

*mgr Karolina Dopierała*



Akademickie Mistrzostwa Polski w trójbój siłowym – dekoracja Damiana Głuchowskiego, który zajął trzecie miejsce

Fot. archiwum Karoliny Dopierały

# Strzelectwo sportowe – Akademickie Mistrzostwo Wielkopolski kobiet i mężczyzn dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu!

Sekcja strzelecka Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na co dzień trenuje w strzelnicy „Magnum” mieszczącej się przy ulicy Witosa. Obecnie jest to najliczniejsza sekcja KU AZS UP, którą do pracy na treningach mocno mobilizuje student Wydziału Leśnego Adam Milczarek.

Zawody w strzelectwie sportowym w ramach Akademickich Mistrzostw Wielkopolski odbywały się właśnie w strzelnicy „Magnum”. Reprezentanci naszej uczelni bardzo licznie wystąpili w obu rzutach zawodów zorganizowanych przez Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu.

Nasza drużyna w pierwszym rzucie 10 grudnia 2014 roku:

- Stanisław Zaborowski
- Krzysztof Ignalski
- Marcel Grzanka
- Dawid Liberek
- Hubert Kornacki
- Adam Milczarek
- Jakub Demidowicz
- Andrzej Łukaszewski
- Oskar Najdek
- Michał Ligowski
- Piotr Radoń
- Damian Głuchowski
- Michał Marciniak
- Magdalena Musiał
- Aleksandra Ćwiejkowska
- Aleksandra Simińska
- Sara Krasoń
- Patrycja Mikołajczyk
- Martyna Wiernicka.

W pierwszym rzucie wystartowało w sumie 73 mężczyzn i 30 kobiet z wielkopolskich uczelni. Najlepsze lokaty dla nas zdobyli: Stanisław Zaborowski (pierwsze miejsce), Krzysztof Ignalski (drugie miejsce), Marcel Grzanka (piąte miejsce), Dawid Liberek (szóste miejsce). Podobnie jak wśród mężczyzn, dwie kobiety z naszego uniwersytetu stanęły na podium: Magdalena Musiał (pierwsze miejsce) i Aleksandra Ćwiejkowska (drugie miejsce).

Obie drużyny, męska i żeńska, wygrały pierwszy rzut Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w strzelectwie sportowym.

Druga tura zawodów odbyła się 27 maja 2015 roku. Licznie startujący zawodnicy Uniwersytetu Przyrodniczego bronili tytułów mistrzowskich w składzie:

- Aleksandra Ćwiejkowska
- Natalia Płończak
- Aleksandra Simińska
- Magdalena Musiał
- Sara Krasoń
- Klaudia Sengebusch
- Patrycja Mikołajczak
- Agnieszka Kowalska
- Aurelia Babiarsz
- Magdalena Chabowska



Sekcja strzelecka w strzelnicy „Magnum”

Fot. archiwum sekcji strzeleckiej UP

- Maja Nadzieja
- Adrianna Krasoń
- Stanisław Zaborowski
- Hubert Kornacki
- Krzysztof Ignalski
- Paweł Ramik
- Adam Milczarek
- Mateusz Majchrzak
- Oskar Przymuszała
- Andrzej Łukaszewski
- Eryk Mróz
- Karol Tomczak
- Hubert Ollek
- Damian Głuchowski
- Kamil Kędziora
- Michał Biliński.

Kobiety w drugim rzucie zajęły ponownie pierwsze miejsce, z kolei męska drużyna miejsce trzecie z kilkoma punktami straty do pierwszego. Najwyższe lokaty zajęli: Aleksandra Ćwiejkowska (pierwsze miejsce), Natalia Płończak (piąte miejsce), Aleksandra Simińska (ósmo miejsce), Magdalena Musiał (dziewiąte miejsce), Stanisław Zaborowski (drugie miejsce), Hubert Kornacki (siódme miejsce). Mężczyźni w drugim rzucie stanęli na trzecim stopniu podium.

Wyniki drużynowe akademickich Mistrzostw Wielkopolski w strzelectwie sportowym po dwóch rzutach zawodów: pierwsze miejsce kobiet drużynowo oraz pierwsze miejsce mężczyzn drużynowo.

Gratulacje dla zawodników, którzy reprezentowali Uniwersytet Przyrodniczy w strzelectwie sportowym!

*mgr Karolina Dopierała*

# Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim kobiet i mężczyzn – Jelenia Góra 2015

Jelenia Góra po raz kolejny przywitała akademicką reprezentację kolarzy z całej Polski w dniach od 29 do 30 maja. Mistrzostwa już trzeci raz odbywały się na trudnej trasie przy pałacu Paulinum, gdzie najlepsza polska zawodniczka Maja Włoszczowska organizuje swój wyścig. Trasa do łatwych nie należy, trenują i ścigają się na niej bowiem zawodnicy największego formatu. Na tegoroczne mistrzostwa przebieg trasy został urozmaicony, zbudowano dropy i kilka kamienistych sekcji do pokonania. Jedyną pociechą był fakt, że nie padało przed wyścigiem i podczas niego, można też było liczyć na to, iż będzie odrobinę łatwiej\*.



Fot. Michał Jósiko

Przygotowanie do startu wspólnego kobiet

Przed Akademickimi Mistrzostwami Polski (AMP) nasze oczekiwania były duże, wszyscy chcieliśmy dobrze poradzić sobie na technicznej trasie i pokonać elementy, z którymi wcześniej mieliśmy problemy. Indywidualne założenia udało się zrealizować, osoby startujące kolejny raz w Jeleniej Górze coraz pewniej czują się podczas wyścigu, a pogoda nieco ułatwiła to zadanie. Niestety, przed samym wyjazdem z kobiecego zespołu „wypadła” Barbara Krzyśko, zawsze punktująca do drużynowego wyniku – ropna angina zmusiła zawodniczkę do pozostania w domu. Pojechaliliśmy w składzie:

\* Zupełnie inaczej było podczas zawodów, które w tym mieście odbyły się niecały miesiąc później – zob. artykuł obok pod tytułem *Błoto, kamienie i satysfakcja* również autorstwa mgr Karoliny Dopierały (przypr. red.).

- Weronika Rybarczyk
- Karolina Dopierała
- Katarzyna Krzeszewska
- Magdalena Musiał
- Martyna Wiernicka
- Tomasz Hruświcki
- Adrian Nowak
- Kamil Szarłata.

Pierwszego dnia odbyliśmy intensywny trening na trasie i wielokrotne przejeżdżanie niektórych fragmentów w celu „nauczenia się” przejazdu, później nastąpiła weryfikacja i przygotowanie do wyścigów. Kolejny dzień to zawsze wyścig na czas kobiet i mężczyzn, gdzie startuje się według listy na jednym okrążeniu z minutowymi odstępami. Czasy uzyskane są wyznacznikiem ustawienia zawodników do startu w wyścigu głównym.

W wyścigu na czas wystartowało 70 kobiet i 131 mężczyzn, a ukończyło go 66 kobiet i 126 mężczyzn. Według uzyskanych czasów zgodnie z regulaminem organizatora do wyścigu głównego miało prawo przystąpić 70% najszybszych zawodniczek i zawodników, a wyniki pozostałych z wyścigu na czas liczyły się do klasyfikacji drużynowej.

Weronika Rybarczyk na piętnastym miejscu ukończyła wyścig na czas, co dało jej drugie miejsce w typie uczelnie społeczno-przyrodniczych (usp), Tomasz Hruświcki na dwudziestym szóstym – to dało również drugie miejsce w usp. Do wyścigu głównego zakwalifikowali się: Weronika Rybarczyk, Karolina Dopierała, Katarzyna Krzeszewska oraz Tomasz Hruświcki. Wszyscy zawodnicy poprawili swe lokaty w porównaniu do dnia pierwszego i przyjechali na metę o kilka pozycji wyżej. Weronika i Tomek utrzymali drugie miejsce w usp również w wyścigu głównym.

Drużyna żeńska zajęła piąte miejsce w klasyfikacji generalnej AMP, choć po sześciokrotnym z rzędu zdobyciu medalu w klasyfikacji generalnej był niedosyt. Oczywiście czekają nas starty w Akademickim Pucharze Polski i zamierzamy walczyć o jak najlepsze lokaty.

Mistrzostwa były wspaniałą rywalizacją sportową, również integracją sekcji. Zawodnicy niestartujący w wyścigu głównym mieli poważne zadanie, gdyż musieli zorganizować bufety i pomoc techniczną dla drużyny, a ich gorący doping i ogromne zaangażowanie sprawiły, że jechało się zdecydowanie lepiej.

Wspaniałe ściganie na trudnej i selektywnej trasie, zdobyte doświadczenia, świetna drużyna, miła, choć gorąca atmosfera, indywidualne sukcesy i zadowolenie – to sprawiło, że jesteśmy gotowi, by dalej walczyć o jak najwyższe lokaty.

mgr Karolina Dopierała

# Błoto, kamienie i satysfakcja

Akademicki Puchar Polski w maratonach mtb

Akademicki Puchar Polski w maratonach mtb to kolejna możliwość rywalizacji dla osób reprezentujących środowisko akademickie i trenujących kolarstwo górskie. W minionych latach formuła ta odbywała się w ramach cyklu Mazovia MTB, którego trasy przebiegały głównie na Mazowszu. Rywalizację o Puchar AZS zorganizowano też w ramach cyklu Bike Maraton, który odbywał się na trasach górskich. W ostatnich latach studenci rywalizowali głównie podczas Akademickich Mistrzostw Wielkopolski i Akademickich Mistrzostw Polski w wyścigach typu cross country.

W 2015 roku po kilkuletniej przerwie ponownie zorganizowano Akademicki Puchar Polski w maratonach mtb w ramach cyklu Macieja Grabka Bike Maraton, gdzie uprawnieni do startu rywalizują na trudnych górskich trasach. Bike Maraton to cykl najpopularniejszych w Polsce wyścigów w formie maratonów w kolarstwie górskim, gdzie na trasie do rywalizacji przystępują amatorzy i zawodowcy. Zawodnicy rywalizują na trzech dystansach: MINI, MEGA i GIGA, które różnią się długością i stopniem trudności, choć wszystkie należą do wymagających – trasy górskie wymagają niemałych umiejętności.

Celem imprezy jest popularyzacja kolarstwa górskiego w środowisku młodzieży akademickiej zrzeszonej w Akademickim Związku Sportowym i wyłonienie najlepszych kolarzy mtb – maratończyków – w środowisku akademickim. W każdym z wyścigów prawo do startu mają zawodnicy (studenci, uczestnicy studiów doktoranckich, słuchacze kolegów nauczycielskich, etatowi pracownicy uczelni – absolwenci szkół wyższych), którzy spełnią założenia regulaminowe Bike Maraton oraz okażą ważną legitymację AZS z opłaconymi na bieżąco składkami, dostarczą dokument potwierdzający status akademicki (certyfikat przynależności akademickiej, legitymacja studencka, indeks, zaświadczenie z uczelni, zaświadczenie o zatrudnieniu na uczelni).

Klasyfikacja generalna będzie klasyfikacją punktową, prowadzoną osobno dla kobiet i mężczyzn na dystansach GIGA, MEGA i MINI. Do klasyfikacji generalnej będą zliczane punkty zdobyte w czterech najlepszych (wynik punktowy) edycjach cyklu.

W ramach APP przewidziano siedem wyścigów w kolarstwie górskim rozgrywanych w formacie maratonu mtb (XCM) w ramach Bike Maraton 2015:

- Zdieszowice 9 maja 2015 II
- Wisła 13 czerwca 2015 III
- Jelenia Góra 21 czerwca 2015 IV
- Szklarska Poręba 11 lipca 2015 V
- Myślenice 22 sierpnia 2015 VI
- Polanica-Zdrój 19 września 2015 VII
- Świeradów-Zdrój 3 października 2015



Tomasz Hruświcki na trasie

Fot. archiwum Karoliny Dopierały

Powyższe lokalizacje świadczą o tym, że na zawodników czekają górskie etapy na wymagających kondycyjnie i technicznie trasach.

Pierwszy wyścig odbył się w Zdieszowicach. Naszą uczelnię reprezentowały dwie osoby: Tomasz Hruświcki i Karolina Dopierała. Tomek miał defekt i nie ukończył wyścigu, natomiast Karolina Dopierała zajęła trzecie miejsce wśród kobiet AZS na dystansie MEGA. Trzeba nadmienić, że kolarstwo górskie jest sportem trudnym, wyścigi odbywają się często w trudnych warunkach atmosferycznych i problemy ze sprzętem czy upadki są zjawiskiem normalnym.

Kolejna edycja zawodów, w których zawodnicy z naszej uczelni walczyli o jak najlepsze lokaty, odbyła się w Jeleniej Górze. Trasa niezwykle trudna technicznie, ponadto wcześniejsze opady deszczu spowodowały dodatkowe utrudnienia. Z większymi lub mniejszymi problemami zawodnicy dotarli do mety, choć było bardzo trudno. Jednak walka na trasie, zmagania ze zmęczeniem, błotem, trudnymi podjazdami i zjazdami opłaciły się. Na dystansie MINI Martyna Wiernicka zajęła czwarte, a Barbara Krzyśko piąte miejsce. Na dłuższym dystansie MEGA Karolina Dopierała uplasowała się na czwartej pozycji. Te wyniki dały kobietom pierwsze miejsce drużynowo w edycji Jelenia Góra Pucharu Polski AZS. Panowie również nie próżnowali na tej trudnej trasie: Tomasz Hruświcki w klasyfikacji indywidualnej mężczyzn AZS na dystansie MEGA zajął drugie miejsce – wspaniały wynik w tak bardzo obciążonym wyścigu. Adrian Nowak również znakomicie poradził sobie z ciężkimi warunkami na trasie i na dystansie MEGA zameldował się na jedenastej pozycji w AZS.

Trudno opisać, jakie warunki panowały tego dnia na trasie, a szczególnie na dłuższych dystansach, gdzie stopień trudności jest zdecydowanie większy. Nawet najlepsi zawodnicy z dystansu GIGA musieli czasem zsiść z rowerów, aby poradzić sobie z niektórymi odcinkami trasy. Krótkie relacje reprezentantów Uniwersytetu Przyrodniczego z Jeleniej Góry przybliżą istotę kolarstwa górskiego i zmagania uczestników:

**Martyna Wiernicka:** „Bike Maraton w Jeleniej Górze był moim pierwszym maratonem pod wieloma względami, przede wszystkim było to moje pierwsze ściganie w górach, ale także po powrocie po kontuzji, a więc i pierwszy maraton w tym sezonie. Start na najkrótszym dystansie MINI (27 km) wcale do najłatwiejszych nie należał. Trasa świetnie oznakowana i poprowadzona, trochę asfaltu na początek, a następnie wjazd na tereny leśne, gdzie organizatorzy zafundowali nam kilka podjazdów i zjazdów. Na koniec fragment trasy XC, którą mieliśmy okazję pokonywać trzy tygodnie wcześniej na AMP. Zadanie utrudniało nam powstałe po nocnych opadach deszczu błoto zalepiające napęd i opony, a także śliskie kamienie i korzenie. Wszystko to powodowało, że trzeba było być cały czas skoncentrowanym, gdyż chwila nieuwagi mogła za-

## Więści z Centrum Kultury Fizycznej

kończyć się upadkiem. Zawody uważam za udane, parę miejsc można było pokonać lepiej technicznie, ale pojechałam na »maks«, na metę przyjechałam powyżej swojego założonego minimum, a ponadto drużynowo wywalczyliśmy pierwsze miejsce w Akademickim Pucharze Polski w maratonie mtb. Był to jeden z najtrudniejszych, ale i najciekawszych maratonów, w jakich dane mi było się ścigać. Był też wyrazem kolarskiej jedności. Wielkie dzięki dla trenerki naszej sekcji Karoliny Dopierały za załatwienie transportu i noclegu. To wszystko sprawia, że te zawody są niepowtarzalne i mimo ogromnego wysiłku włożonego w treningi i sam start każdy z nas chce przyjeżdżać na kolejne edycje. No i ta darmowa maseczka błotna... Bezcenne..."

**Adrian Nowak:** „Na wyścig przyjechałem dzień wcześniej z osobą towarzyszącą, aby podziwiać wyścig Maja Race Jelenia Góra Trophy. Wrażenia niesamowite, tym bardziej, że na właściwie tej samej trasie startowaliśmy miesiąc wcześniej (podczas AMP). Niedziela to dzień, kiedy odbywał się wyścig z cyklu Bike Maraton. Nastawienie było bojowe. Jednak plany pokrzyżowały problemy zdrowotne. Do około 40 km czułem się ekstra, właściwie cały czas wyprzedzałem kolejne osoby (start z ostatniego sektora nie należy do przyjemnych, ponieważ przez większość wyścigu trzeba wyprzedzać innych). Po 40 km zaczęła się walka z organizmem, aby tylko dojechać do mety. Nie ułatwiała tego trasa, która była bardzo wymagająca. Długie sztywne podjazdy, szybkie i niebezpieczne zjazdy po korzeniach i górskich głazach. Jakby mało było trudności, przez dwa wcześniejsze dni Jelenią Górę nękały obfite

deszcze, przez co trasa stała się jednym bagnem i szlakiem błotem płynącym. Ogólnie jestem zadowolony, że udało mi się w ogóle ukończyć wyścig”.

**Tomasz Hruświcki:** „Jelenia Góra przywitała wszystkich deszczową aurą, do tego góry i masa błota na trasie, z jednej strony super zabawa, z drugiej masa roboty po wyścigu przy ogarnianiu sprzętu, siebie i wszystkich ciuchów. Od startu tempo raczej spokojne, nikomu nie spieszyło się do mocnej pracy w czubie, każdy jechał z myślą o pokonaniu jeszcze kilkudziesięciu kilometrów po niezłych górach. Ja swoim dość spokojnym tempem trzymałem się kilkuosobowej grupki, dopiero po 20 km i wjechaniu na błotniste i kamieniste single oraz w momencie rozpoczęcia się większych górskich odjechałem ekipie i dalszą część trasy pokonywałem solo. Trasa bardzo fajna, ale i ciężka, kilka podjazdów wymagających nie tylko siły, ale i dobrej głowy oraz zjazdy, na których nie było kiedy odpocząć ze względu na kamienie, korzenie i błoto. Pomimo dużego zmęczenia i bólu pleców udało mi się uniknąć błędów i do mety dojechałem cały i zdrowy. Przygotowany byłem na 2,5 godziny ścigania, a wyszło trochę dłużej, przez co brak paliwa zaskutkował kilkoma pozycjami niżej. Starczyło to jednak na siedemnaste miejsce OPEN oraz drugie w Akademickim Pucharze Polski”.

Kolejna edycja w Szklarskiej Porębie podczas Bike Festiwalu – łatwo nie będzie, ale przecież to najbardziej lubimy...

Gratulacje dla sekcji kolarstwa górskiego – walczyliśmy dalej!

*mgr Karolina Dopierała*

## Aleksandra Grygiel – zawodniczka judo – zawsze na podium



Fot. archiwum Karoliny Dopierały

Akademickie Mistrzostwa Polski w judo 2015 – na zdjęciu reprezentantka UP Aleksandra Grygiel – brązowa medalistka AMP

**W** roku akademickim 2014/2015 studentka Uniwersytetu Przyrodniczego Aleksandra Grygiel rywalizację akademicką zwińczyła samymi sukcesami. Dwa rzuty Akademickich Mistrzostw Wielkopolski: 21 stycznia oraz 27 maja, zakończyła zwycięstwami: zdobyła pierwsze miejsca w kategorii do 78 i 70 kilogramów. Poza tym zawodniczka reprezentowała nas na Akademickich Mistrzostwach Polski w judo w Katowicach, gdzie rywalizację zakończyła na trzecim miejscu, zdobywając brązowy medal. Przypomnieć należy, że w ubiegłym roku Ola zdobyła dla naszej uczelni srebro.

**Relacja Aleksandry Grygiel** z Akademickich Mistrzostw Polski: „Pierwsza walka była bardzo szybka. Dziewczyna mniej doświadczona ode mnie, judo trenowała raczej tylko na studiach. Rzuciłam ją na ippon (kończy walkę przed czasem) na pierwszym wejściu. Poleciała na technikę biodrową. Drugą walkę toczyłam około półtorej minuty (regulaminowy czas walki na AMP wynosi trzy minuty) i wygrałam przed czasem przez duszenie. Trzecią walkę (o wejście do finału) przegrałam niestety z dziewczyną, z którą zawsze przegrywałam, starszą, długo już trenującą. Przegrałam przed czasem przez trzymanie. Czwartą walkę (o brąz) miałam z dziewczyną z Poznania i zwyciężyłam przed czasem. Najpierw rzuciłam ją na technikę ręczną, za którą przyznano mi wazari, czyli 7 punktów, a następnie od razu przeszłam do trzymania i tym samym zakończyłam walkę przed czasem”.

Gratulujemy Aleksandrze Grygiel sukcesów i życzymy dalszych medali. Zawodniczka trenuje codziennie, jak na profesjonalistkę przystało, a ciężka i wytrwała praca, jak widać, skutkuje dużymi sukcesami.

*mgr Karolina Dopierała*

# Letnia Uniwersjada w Gwangju 2015

**W** 2015 roku Korea Południowa była gospodarzem XXVIII Letniej Uniwersjady. W dniach 3–14 lipca w koreańskim Gwangju sportowcy studenci z ponad 170 krajów rywalizowali o medale. W programie tegorocznej Uniwersjady znalazło się 21 dyscyplin. Wioślarstwo i lekka atletyka to dyscypliny, w których wystartowali zawodnicy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W wioślarstwie reprezentował uczelnię Dawid Grabowski, który z kolegą z Akademii Wychowania Fizycznego Adamem Wicenciakiem startowali na dwójce podwójnej. W lekkiej atletyce reprezentowała nas z kolei Anna Jagaciak-Michalska, która startowała w skoku w dal oraz w trójskoku. Dawid Grabowski na bieżąco relacjonował mijające dni w Gwangju. Jego relacja najlepiej pokaże, jak przebiegała rywalizacja na wioślarskim torze i jaka była droga do sukcesu:

„Od wczoraj znajdujemy się w Chungju. Mieście położonym o około dwóch godzin drogi na południowy wschód od Seulu. Dziś pojechaliśmy na tor i przygotowaliśmy sprzęt otrzymany od organizatorów. Niestety, na wodę zjeździemy dopiero jutro, ponieważ na miejscu nie było jeszcze zaplecza medycznego. Dziś mamy przewidziane dwa lekkie treningi, żeby rozruszać mięśnie po 30 godzinach podróży i odpoczynek, aby przestawić się na tutejszy tryb życia. Nie jest łatwo, ponieważ ciepłe i wilgotne powietrze oraz siedem godzin przesunięcia czasowego dają o sobie znać. Starty zaczynamy w niedzielę 5 lipca. Finały przewidziane są na poniedziałek i wtorek. Na Uniwersjadzie wystartuję w dwójce podwójnej (2 x) razem z Adamem Wicenciakiem. Nie znamy jeszcze naszych konkurentów, ale z całą pewnością liczymy na dobry występ na tym okazałym koreańskim torze.

Jutro zaczynamy! Około 9.20 czasu lokalnego, czyli 2.20 czasu polskiego. Nie znamy jeszcze naszych przeciwników w przedbiegu, ale ze zgłoszeń możemy wywnioskować, że obsada w dwójkach podwójnych jest mocna. Przyjechali między innymi Litwini – wicemistrzowie świata sprzed dwóch lat, właśnie z Korei, oraz Niemcy. Szlakowy z dwójki niemieckiej to obecny mistrz olimpijski w czwórce podwójnej. Będzie więc z kim walczyć, a zaczynamy już dziś w nocy, patrząc z polskiej perspektywy.

Pierwsze koty za płoty, jak to mówią. Jesteśmy po przedbiegu. Wygraliśmy z bardzo mocnymi Niemcami i Ukraińcami. Od początku złapaliśmy bardzo dobrą jazdę, ale Dovgotko i Nadtoka wystartowali jeszcze szybciej, mając nad nami około 0,5 s przewagi po pierwszych 500 m. Później jednak objęliśmy prowadzenie i nie oddaliśmy go aż do mety. Na finiszu naciskali nas jeszcze Niemcy, ale na metę przytłynęli niecałą sekundę za nami. Trzeci byli Ukraińcy i we trójkę awansowaliśmy do jutrzejszego półfinału, który rozegrany będzie około 2.30 czasu polskiego. Przeciwników jeszcze nie znamy.

No i udało się, jesteśmy w finale! W biegu półfinałowym zajęliśmy drugie miejsce (za Włochami i przed Słowacją) i z trzecim czasem uzyskaliśmy awans. Sam bieg w naszym wykonaniu nie był tak udany jak przedbieg, co pozwala wyciągnąć wnioski przed jutrzejszym finałem. A ten rozegrany będzie o 15.00, czyli 7.00 czasu polskiego. Naszymi przeciwnikami będą Litwini, Niemcy, Włosi, Estończycy i Słowacy.



Fot. archiwum Karoliny Dopierały

Gwangju: od lewej Adam Wicenciak (AWF Poznań), Dawid Grabowski (UP Poznań)

**SREBROOO!!! Po bardzo dobrym biegu mamy srebrny medal! Trzeci byli Niemcy, wygrali Litwini. Super wszystko się ułożyło i mamy medal!”**

Dawid Grabowski – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu oraz Adam Wicenciak – Akademia Wychowania Fizycznego Poznań zdobyli srebrny medal Letniej Uniwersjady w Gwangju, startując na dwójce podwójnej. Nadmienić należy, że zawodnicy przygotowują się do innych dużych imprez sportowych i będą reprezentować Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu na Akademickich Mistrzostwach Europy w Hanowerze.

Anna Jagaciak-Michalska z Uniwersjady w Gwangju przywiozła dwa medale. Zawodniczka zdobyła srebrny medal w skoku w dal oraz brązowy medal w trójskoku.

Gratulujemy!

*mgr Karolina Dopierała*

# Po lipcowej wichurze

W niedzielne popołudnie 19 lipca nad Poznaniem i okolicą przeszła potężna burza. Prędkość wiatru przekraczała 100 km/h. Takiej nawałnicy mieszkańcy Poznania i powiatu poznańskiego już dawno nie przeżyli. Ulewa i wichura siałą prawdziwe spustoszenie.

## Burza w Ogrodzie Dendrologicznym

Bardzo duże straty odnotowaliśmy w Ogrodzie Dendrologicznym działającym na Wydziale Leśnym. Całkowicie zniszczonych zostało ponad 40 drzew, w tym:

- dwa duże egzemplarze ewodii Daniella (*Tetradium danielii*), które zostały wyrwane z korzeniami
- jedyny w Ogrodzie strączyn żółty (*Cladrastis kentukea*), pochodzący z arboretum w Rogowie, który ma rozerwany na trzy części pień i jest nie do uratowania
- potężny orzech czarny (*Juglans nigra*) o średnicy pnia 83 cm
- bardzo interesujący mieszaniec sosny himalajskiej oraz sosny wejmutki, czyli sosna Schwerina (*Pinus xscherinii*), która została złamana w połowie
- dwa egzemplarze cyprysowca Leylanda (*x Cupressocyparis leylandii*) o średnicy pni około 40 cm
- niezwykle rzadki skrzydłorzech chiński (*Pterocarya steptera*)



Fot. Ewa Jerzak

Drzewa połamane jak zapałki w Ogrodzie Dendrologicznym



Fot. Marian Bączyk

Z niektórych okazów pozostały tylko kikuty...

- dwie robinie akacjowe (*Robinia pseudoacacia*) o średnicy pni powyżej 1 m
- 18 starych egzemplarzy sosen zwyczajnych (*Pinus sylvestris*).

Zniszczona jest także korona największego w Ogrodzie klonu zwyczajnego (*Acer platanoides*) i potężnej topoli białej (*Populus alba*). Prawie 20 drzew zostało poważnie uszkodzonych, a średnica połamanych konarów przekracza 30 cm.

Obraz zniszczeń można zobaczyć na stronie www Ogrodu:  
<http://www1.up.poznan.pl/ogrod/>

## Burza na terenie kampusu

Duże szkody powstały również na terenie kampusu, zwłaszcza przy Stacji Pilotowej Biotechnologii przy ul. Wojska Polskiego 48, gdzie wichura kompletnie zniszczyła dwa drzewa i połamała konary kilku innych. Tuż przed wejściem do Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej przy ul. Witosa 45 jeden z jesionów wyrwany z korzeniami, spadając na pobliską ścieżkę rowerową, zniszczył fragment ogrodzenia budynku. Duże szkody wichura wyrządziła też w innych miejscach: przy ul. Mazowieckiej i na Marcelinie, gdzie huragan złamał starą potężną topolę oraz pozbawił konarów i gałęzi wiele pomniejszych drzew. Uszkodzona tam



również została jedna ze szklarni, gdzie spadające fragmenty połamanych drzew wybiły w kilku miejscach szyby. Skutki wichury usuwano przez wiele dni.

### Burza w zakładach doświadczalnych

Szczęśliwym trafem nawałnica oszczędziła nasze zakłady doświadczalne położone poza terenem Poznania. Redakcja „Wieści” dowiedziała się jedynie, że zostało zniszczone jedno drzewo w przypałacowym parku Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Brody, w Złotnikach zaś poza fragmentami konarów i gałęzi drzew, które zbierano z pól, aby mógł tam wjechać sprzęt rolniczy – wichura złamała dość potężnych rozmiarów jesion rosnący przy wjeździe na teren gospodarstwa (wysoki na około 25 metrów) i przewróciła go na linię średniego napięcia. Skutkiem tego wydarzenia był brak dostępu do prądu, który udało się zlikwidować dopiero po dwudziestu godzinach – w południe następnego dnia.

*dr inż. Ewa Jerzak (Ogród Dendrologiczny)  
Ewa Strycka (redakcja „Wieści Akademickich”)*



Fot. 4 x Ewa Strycka

Również na Marcelinie spadające fragmenty połamanych konarów stłukły szyby w jednej ze szklarni



Potężna topola na Marcelinie zniszczyła fragment betonowego ogrodzenia



Jedno z połamanych drzew przy Stacji Pilotowej Biotechnologii



Wyrwany z korzeniami jesion przy ul. Witosa 45, gdzie mieści się Biblioteka Główna i Centrum Informacji Naukowej, zniszczył ogrodzenie budynku

W momencie oddawania do składu niniejszego numeru „Wieści Akademickich” nad stolicę Wielkopolski nadciągnęła kolejna nawałnica, która znów wyrządziła wiele nieodwracalnych szkód w poznańskim drzewostanie. Nasz uniwersytecki kampus (jak cały Sołacz i Gołęciny) również dotkliwie odczuł skutki wichury i burzy. Nie wdając się w szczegóły, informujemy, że wiele drzew zostało złamanych, wyrwanych z korzeniami lub pozbawionych konarów. W Ogrodzie Dendrologicznym (zamkniętym do odwołania) ponownie liczone są szkody: padło tam kilka potężnych i bardzo starych drzew, niszcząc między innymi bogatą i od lat troskliwie pielęgnowaną kolekcję różaneczników. (es)

## Ze wspomnień piechura



Fot. 6 x Jerzy Świągón

Rutka-Tartak, rzeczka Szeszupa

## Suwalszczyzna jesienią

Kilkanaście lat temu stałem się posiadaczem przewodnika turystycznego o intrygującym tytule: *Polska egzotyczna*, wydane przez Oficynę Wydawniczą REWASZ w 1994 roku (były też późniejsze wydania). Autor – Grzegorz Rąkowski – proponuje czytelnikom pieszą wędrówkę wzdłuż granicy z Litwą i Białorusią, od Gulbieneszek leżących kilka kilometrów od znanego jeziora Hańcza i kilkanaście od „trójstyku” polsko-rosyjsko-litewskiego do Niemirowa w miejscu, gdzie Bug przestaje być rzeką graniczną. Łącznie trasa ta liczy 556 km, zatem na jej spokojne przejście (ze zwiedzaniem) należałoby zarezerwować około czterech tygodni. Fakt ten (połączony z permanentnym brakiem urlopu i innymi ograniczeniami) spowodował, że nie zdecydowałem się na nęcącą mimo wszystko próbę podjęcia takiej wędrówki. W końcu jednak na początku ubiegłego roku postanowiłem opracować znacznie krótszy wariant trasy, możliwy do przejścia w ciągu jednego tygodnia roboczego z dwoma sąsiadującymi weekendami (czyli około 10 dni). Przy układaniu programu wyprawy

uwzględniłem również zamiar przejścia wzdłuż znacznej części polskiego odcinka Kanału Augustowskiego, historia i rozmach tej inwestycji zaintrygowały mnie bowiem w czasie wcześniejszych pobytów w tamtym rejonie (między innymi w 1994 i 2007 roku na wycieczkach autokarowych zorganizowanych przez nasze koło PTTK). Po uwzględnieniu możliwości noclegów, a także dojazdu i powrotu do domu powstał plan wędrówki od miejscowości Rutka-Tartak trasą według przewodnika Rąkowskiego do Kanału Augustowskiego w pobliżu granicy z Białorusią (czyli około 140 km), a dalej wzdłuż tegoż Kanału do Augustowa (dalsze 50 km).

Z powodu gęsto wypełnionego kalendarza dogodny do wyjazdu termin pojawił się dopiero w drugim tygodniu listopada. Poeta pisał kiedyś, że listopad to dla Polaków niebezpieczna pora. Dla turystów (szczególnie piechurów) nie jest listopad szczególnie niebezpieczny, ale na pewno nie jest też porą zbyt dogodną do realizacji dłuższych wypraw – tak ze względu na prawdopodobne gorsze warunki pogodowe, jak i dość krótki

już dzień. Ale zdecydowałem się – i nie żałuję! Nie będę tu opisywał całej wędrowki. Ograniczę się do ogólniejszego komentarza dotyczącego niektórych specyficznych dla Suwalszczyzny zjawisk.

### Geografia Suwalszczyzny

W opracowaniach turystycznych przyjmuje się, że granice Suwalszczyzny pokrywają się z granicami województwa podlaskiego na zachodzie, z rzeką Biebrzą na południu oraz z granicą państwową z Litwą i Białorusią. Według geografów jest to fragment makroregionu Pojezierza Litewskiego, w którym na terenie Polski wyodrębniono cztery mezoregiony. Dwa z nich obejmują trasę opisywanej wędrowki, a mianowicie Pojezierze Wschodniosuwalskie i Równina Augustowska. Z punktu widzenia turysty różnią się one zdecydowanie. Charakterystyczny dla Pojezierza jest bardzo urozmaicony krajobraz polodowcowy, o bogatej rzeźbie terenu, w znacznej części przekraczający wysokość 200 m n.p.m. W pierwszym dniu mej wędrowki łączna suma podejść przekroczyła 400 m, a w ciągu pierwszych pięciu dni – 1000 m (na całej trasie – 1200 m). Równina Augustowska leży znacznie niżej (nawet tylko 120 m



Kościół (dawna molenna) w Gibach



Jaćwieskie grodzisko Jegliniec

# Ze wspomnień piechura

n.p.m. w okolicach Augustowa) i – jak wynika z nazwy – charakteryzuje się mniej urozmaiconą rzeźbą terenu. Trasa całej wędrówki prowadziła przez tereny należące do dorzecza Niemna.

## Jaćwingowie...

... zwani też Sudawami, zajmowali terytorium między środkowym Niemnem a Biebrzą, podzielone na kilkanaście części zajmowanych przez luźno związane ze sobą plemiona. Organizowali wyprawy łupieżcze na sąsiadujące z nimi Mazowsze, Ruś i Litwę. Dopiero w końcu XIII wieku zostali ostatecznie podbici przez Krzyżaków. Większość Jaćwingów zginęła, resztę wysiedlono, a terytorium Jaćwieży porośla puszcza, na którą ponowne osadnictwo zaczęło docierać z różnych stron dopiero od XV wieku. Trzy fale osadnicze (litewska, ruska i polska) zetknęły się ze sobą w rejonie dzisiejszych Sejny, przy czym Rusini bardzo szybko ulegli polonizacji lub lituanizacji. Po Jaćwingach pozostały liczne nazwy miejscowe, cmentarzyska i grodziska. Jedno z największych na Suwalszczyźnie grodzisk – położone w pobliżu przejścia granicznego w Budzisku grodzisko Jegliniec – znalazło się na mej trasie w pierwszym dniu. Zlokalizowano je na szczycie moreny, co zwiększyło walory

obronne obiektu. Całość otoczona była zachowanym w znacznej części głębokim parowem oraz wałem umocnionym kamieniami. W czasach litewskich na grodzisku stanął zamek księcia, który później – jeśli wierzyć legendzie – zapadł się pod ziemię.

Ale to jeszcze nie koniec wątku jaćwieskiego. Będąc w Puńsku, dowiedziałem się, że w pobliżu niedalekiej wsi Oszkinie powstaje osada jaćwiesko-pruska. Skorygowałem nieco trasę, aby zwiedzić to miejsce. Jest to dzieło jednego zapaleńca, który – gromadząc fundusze z różnych źródeł – podjął próbę odтворzenia zabudowy i zwyczajów (!) z czasów jaćwieskich i pruskich. Liczne obiekty są już gotowe, równie dużo jest w dalszych planach. Całość zajmuje ponad 7 hektarów.

## Litwini

Z poprzedniego fragmentu wynika, że Litwini na Suwalszczyźnie są – podobnie jak Polacy – ludnością autochtoniczną. Mieszka ich tu około 10 tysięcy. W gminie Puńsk stanowią 84% mieszkańców, a w gminie Sejny – 40%. Zajmują się najczęściej rolnictwem. W pasie przygranicznym jest kilkanaście wsi czysto litewskich i kilkanaście z ludnością mieszaną.



Zrosnięte sosny w Puszczy Augustowskiej

Są społecznością gospodarną i dobrze zintegrowaną. Pielęgnują litewskie obyczaje, widoczny jest ich wpływ na miejscową architekturę, kulturę, kuchnię itp. Zachowało się bardzo dużo starych litewskich krzyży i kapliczek, a wciąż powstają nowe w podobnym stylu.

Nie jestem specjalistą od zagadnień kulinarnych, ale podzielę się z Czytelnikami ciekawostką na temat sękacza, czyli słynnego ciasta uważanego w Polsce powszechnie za specjalność litewską (tak uważa też zapewne większość Litwinów). Otóż dowiedziałem się, że przepis na to ciasto pochodzi z Niemiec (*Baumkuchen*), a na Litwę został przywieziony przez osiedlonych niegdyś w okolicach Sejn osadników niemieckich. Aż nie chce się wierzyć, prawda?

Rąkowski pisze o niewiarygodnej wręcz gościnności Litwinów. Też miałem możliwość przekonać się o tym. Jeden z litewskich gospodarzy, z którym wcześniej uzgodniłem telefonicznie możliwość noclegu w prowadzonym przez niego gospodarstwie agroturystycznym, specjalnie dla mnie ogrzał duży budynek. W innym miejscu zostałem przenocowany w prywatnym domu, bo w stojącym obok, a należącym do tych samych gospodarzy starym domu wykorzystywanym do celów agroturystycznych, było zimno. Z przykrością muszę stwierdzić, że Polacy w takich okolicznościach po prostu odmawiali rezerwacji noclegów, co zmusiło mnie do dwukrotnej korekty trasy wędrówki (na szczęście jeszcze na etapie przygotowawczym).

### Staroobrzędowcy...

... zwani też starowierami, jest to odłam prawosławia, który nie uznał reform wprowadzonych w połowie XVII wieku przez patriarchę Nikona. Celem tych reform było umocnienie absolutnej władzy carów, zatem ich przeciwnicy zostali zmuszeni do opuszczenia Rosji. Część z nich dotarła na Suwalszczyznę, żyjąc tu w rozproszeniu, ale z zachowaniem zasad wiary i nakazów obyczajowych (dzisiaj szczególnie w starszym pokoleniu). W latach międzywojennych na obszarze całej Polski żyło ich około 100 tysięcy, do dziś – po przesiedleniach w czasie wojny – pozostało zaledwie około trzech tysięcy. Świątynia staroobrzędowców nazywana jest molenną. Obecnie w Polsce czynne są podobno cztery molenny. Jedną z nich – przy klasztorze w Wojnowie na Mazurach – mieliśmy okazję zwiedzić w czasie wycieczki w 1994 roku. Teraz na mej trasie była jedynie dawna molenna z Pogorzela, przeniesiona po drugiej wojnie światowej do wsi Giby, gdzie wykorzystywana jest jako świątynia rzymskokatolicka. Ale poprzedniego dnia przechodziłem przez Sztabinki, które były kiedyś jednym z ważniejszych ośrodków starowierów na Suwalszczyźnie. Na ogrodzonym miejscu, gdzie kiedyś stała molenna, ustawiono pamiątkowy krzyż, a w pobliżu niedalekiego jeziora znajduje się cmentarz. Widać, że został niedawno uporządkowany, a obok dawnych nagrobków z ładnymi kutymi i odlewanyymi krzyżami znajdują się również nowe groby z ostatnich kilkunastu lat. Staroobrzędowcy przywieźli ze sobą na Suwalszczyznę zwyczaj kąpieli w parowej łaźni, czyli w bani. Drewniany budynek takiej łaźni również zachował się nad jeziorem w Sztabinkach.



Berżniki, litewski pomnik ofiar walk o Sejny

### Czesław Miłosz

Znawców twórczości tego wybitnego poety nie dziwi fakt, że w jego utworach jest sporo odniesień do krajobrazów i historii Suwalszczyzny. Przed wojną przez kilka lat jego rodzice mieszkali w Suwałkach, gdzie ojciec był powiatowym inżynierem drogowym. Młody Czesław kształcił się wtedy w Wilnie: najpierw w gimnazjum, a potem na uniwersytecie. Wakacje spędzał najczęściej w położonej kilka kilometrów od Sejn Krasnogrudzie, w majątku swych „ciotek” (dokładniej: były to cioteczne siostry jego matki). W czasie pobytu w Polsce w 1989 roku Czesław Miłosz ponownie odwiedził Krasnogrudę. Również ja tak ułożyłem trasę, aby choć przez chwilę pospacerować śladami poety noblisty.

Dwór krasnogrudzki, położony nad jeziorem Hołny i otoczony starym parkiem, jeszcze niedawno należał do nadleśnictwa i mieszkali w nim leśnicy, a stan dworu i parku daleki był od ideału. Czekąłem zatem pozytywnie zaskoczenie: dwór (nazywany często niesłusznie dworem Miłosza) jest odremontowany i został przeznaczony na cele kulturalno-wystawiennicze, a uporządkowany park zachęca do spacerów. Naprawdę warto to obejrzeć.

### Kanał Augustowski...

... jest wspaniałym, choć niedocenianym zabytkiem techniki. Zbudowany został w pierwszej połowie XIX wieku, aby uwolnić Królestwo Polskie od wysokich ceł nakładanych przez Prusy na płody rolne transportowane Wisłą i Niemnem do Bałtyku. Kanał połączył Wisłę z Niemnem (przez ich dopływy), a kontynuacją miał być nieukończony Kanał Windawski, prowadzący (też z wykorzystaniem odcinków rzek) od Niemna do

# Ze wspomnień piechura

bałtyckiego portu Windawa na terenie Cesarstwa Rosyjskiego. Projektantem i kierownikiem prac (do czasu aresztowania za działalność spiskową, a później udział w powstaniu listopadowym) był młody oficer (a późniejszy generał) Ignacy Prądzyński (urodzony w Sannikach niedaleko Poznania). Jak sam wspominał, podręczniki budowy kanałów studiował w drodze

do Augustowa. Mimo to jego projekt okazał się dużo lepszy od konkurencyjnego, przygotowanego przez doświadczonych inżynierów rosyjskich.

Żeglugę na kanale uruchomiono w 1839 roku, ale wcześniej Prusy – obserwując przebieg inwestycji – obniżyły cła i kanał służył wyłącznie ruchowi lokalnemu. Może to lepiej, bo nie było potrzeby modernizacji urządzeń i większość z nich zachowana jest w dobrym stanie (najwięcej zniszczeń nastąpiło w czasie ostatniej wojny). Obecnie kanał wykorzystywany jest w celach turystycznych, a jeszcze niedawno spławiano nim drewno z Puszczy Augustowskiej.

Od Biebrzy do Niemna (z wykorzystaniem odcinków mniejszych rzek oraz jezior) kanał ma długość ponad 100 km (z tego około 80 km w Polsce). Dla pokonania różnicy poziomów zbudowano na nim 18 śluz komorowych, z czego w Polsce 15 (łącznie ze śluzą graniczną). Budowa całości trwała 15 lat. Ogrom wykonanych prac oraz nowatorskie metody inżynierskie (na przykład zastosowanie wapna wodoodpornego i prefabrykatów betonowych) budzą podziw, zwłaszcza jeśli ma się przed oczyma drewnianą łopatę na ekspozycji w Muzeum Historii Kanału w Augustowie.

Niestety, z powodu wspomnianych wyżej kłopotów z rezerwacją niektórych noclegów nie udało mi się zobaczyć granicznej śluzy Kurzyniec. Widziałem za to siedem innych śluz położonych przy trasie mego spaceru wzdłuż kanału. Większość z nich została w ostatnich latach odnowiona (bez zmian technicznych), a przy śluzie Paniewo (jedynej dwukomorowej) prace renowacyjne jeszcze trwały.

## Zakończenie

Takich i podobnych haseł i tematów mógłbym opisać jeszcze sporo, ale kończy się limit objętości artykułu. Nie napisałem o Puszczy Augustowskiej, o rezerwach przyrody, o rzekach i jeziorach, o pobytach Jana Pawła II (przed i po wyborze) i szlakach papieskich, o drewnianych i murowanych kościołach i o wielu jeszcze innych wartych opisanie atrakcjach. Nie wspominałem też o skomplikowanej i bardzo często tragicznej historii tego regionu: o wydarzeniach związanych z powstaniami narodowymi, o długotrwałym zbrojnym polsko-litewskim konflikcie granicznym po pierwszej wojnie (również z udziałem 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich), o tragicznych wydarzeniach w trakcie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu (związanymi z działaniami okupanta hitlerowskiego, Armii Czerwonej, partyzantów różnej orientacji, NKWD, UB...). W związku z tym należałoby też napisać o licznych grobach, pomnikach i tablicach – rozmieszczonych nie tylko na cmentarzach, ale i w kościołach. I to wszystko na niewielkim skrawku Polski! Zachęcam do wyjazdu i zwiedzania (niekoniecznie pieszo, chociaż w ten sposób zwiedza się najdokładniej). A jeśli ktoś już tam był? Zapewniam, że znajdzie jeszcze dużo nieznanego mi, a godnych obejrzenia miejsc. Sam też chętnie bym pojechał (choć w inne miejsca też ciągnie).

*Jerzy Świąg*



Berżniki, polski pomnik ofiar walk o Sejny



Kanał Augustowski



Dwukomorowa śluza Paniewo



Granica polsko-litewska



Krasnogruda: dworek niesłusznie zwany „dworkiem Miłosza” ...



... biblioteka



... oraz fragment parku

